Dziś 10 stron | Opł. uiszczona rycz. z góry. | Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

WYDANIE PORANNE

GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POŚWIĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 30. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kantaka nr. 1. Telefon 14-78

Nr. 14. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, środa, dnia 18 stycznia 1928 r. | Rok IV.

Zwycięstwo zdrowych haseł gospodarczych.

Organizacja Stanu Średniego na G. Śląsku przystąpiła do bloku rządowego. Imponujący zjazd przedstawicieli Stanu Średniego w Katowicach.

Katowice, 16. 1. (Pat.) W dniu dzisiejszym obradował w Katowicach na sali powstańców Kongres stanu średniego, na który przybyło około 1000 przedstawicieli reprezentujących Stan Średni województwa Śląskiego. Obradom przewodniczył b. pułkownik Fitowski z Mysłowic. Referat na temat „Zadanie Stanu średniego w chwili obecnej" wygłosił przybyły z Poznania przedstawiciel Katolickiej Narodowej Unji Gospodarczej dr. Adamek.

Następnie zebrani uchwalili deklarację, w której stwierdzają konieczność wysunięcia na czoło zagadnień państwowych sprawę gospodarczą — oświadczając się m. in. za współpracą z Rządem marsz. Piłsudskiego i współudziałem z Kongresem narodowego zjednoczenia prawa, przy nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych.

Śląsk składa wyrazy czci i hołdu

Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Warszawa, 16. 1. (Pat.) Wojewoda śląski Grażyński wręczył p. Prezydentowi Rzplitej artystycznie wykonaną na pergaminie uchwałę Śląskiej Rady Wojewódzkiej następującej treści:

„Panu Prezydentowi Rzplitej Ignacemu Mościckiemu jako wyraz hołdu składamy następującą uchwałę Rady Wojewódzkiej z dn. 30 września 1927 r.: Śląska Rada wojewódzka przejęta głęboką wdzięcznością dla p. Prezydenta Rzplitej za żywe zajęcie się losem bezdomnych robotników na Śląsku i za troskę o poprawę doli tego ludu, który wśród najcięż. warunków egzystencji, poświęcając siły ews dla dobra Ojczyzny — codziennego znoju pracy — żywi najgorętsze uczucie patrjotyczne i uchawala na posiedzeniu, dn. 30 września r. b. nazwać kolonję robotniczą powstającą w Katowicach kosztem skarbu Śląskiego Jego imieniem"

Odpowiedź Waldemarasa na notę polską

została dziś wręczona wysłannikowi Rządu polskiego.

Kowno, 16. 1. (Pat.) Prasa tutejsza donosi, że premjer litewski, Waldemaras, doręczył dziś wieczorem specjalnemu wysłannikowi Rządu polskiego p. Tarnowskiemu odpowiedź na notę polską.

Pan Tarnowski wyjeżdża z Kowna jutro t. j. we wtorek o godz. 11 rano przez Rygę do Warszawy.

Dwie katastrofy kolejowe

we Lwowie i Koluszkach.

1 osoba zabita i 4 ciężko ranne. — 7 wagonów zniszczonych

Warszawa, 16. 1. (Pat.) Dnia 15 b. m. o godzinie 1,30 stacja osobowa we Lwowie była widownią poważnej katastrofy kolejowej. Mianowicie przy przetaczaniu na zamkniętym torze pociąg osobowy wpadł na zaporę. 7 wagonów osobowych zostało zniszczonych zupełnie; wskutek zawalenia się barjery odniosło ciężkie obrażenia cielesne 3 pracowników, z których jeden zmarł.

Władze kolejowe wdrożyły śledztwo w tej sprawie.

Dnia 16 bm. z warszawskiej Dyr. kolei państwowych o godz. 3,20 na stacji kolejowej Koluszki na zwrotnicy pociąg osobowy zderzył się z parowozem przetokowym, przyczem wykoleiły się dwa wagony osobowe i parowóz przetokowy. Skutkiem wypadku lekko ranny został jeden pasażer. Na miejsce katastrofy przybyła specjalna komisja i pociąg ratowniczy. Po oczyszczeniu toru ruch został podjęty na nowo.

Smutny koniec opozycjonistów sowieckich.

Wszyscy przywódcy opozycji powędrowali na Sybir.

Berlin, 16. 1. (Pat.) Moskiewski korespondent „Berliner Tageblatt" Paweł Szeffow podaje sensacyjne szczegóły, dotyczące zarządzeń represyjnych rządu sowieckiego przeciwko przywódcom opozycji. Szczegóły te były dotychczas przemilczane przez prasę, aczkolwiek zarządzenie o zesłaniu wydane zostało już przed 10 dniami.

Według informacji korespondenta „Berliner Tageblattu" Trocki na podstawie art. 58 sowieckiego kodeksu karnego skazany został za działalność kontr-rewolucyjną na zesłanie do miejscowości Wiernyj na pogranicze chińsko-turkiestańskie i ma w dniu dzisiejszym opuścić Moskwę. Rakowski skazany został na zesłanie do Astrachanu. Radycz, Preobrażeński i inni mają wyjechać w niedzielę na Ural, gdzie oczekiwać mają dalszej decyzji rządu sowieckiego. Sierebriannikow zesłany został już w ubiegłym tygodniu do Semipałatińska. Kamienieniowi wyznaczono Penzę jako miejsce osiedlenia, a Zinowjew i Tambow oraz około 50 opozycjonistów zesłanych już zostało na początku ubiegłego tygodnia na Syberję.

Skazano również cały szereg osób z prowincji na zesłania.

Decyzja w sprawie sposobu traktowania opozycjonistów uległa zwłoce z tego powodu, że zesłani według pierwotnego planu mieli mieć charakter delegatów do sprawowania pewnych funkcji partyjnych w różnych miejscach zesłania. Temu jednak opozycjoniści sprzeciwili się kategorycznie, chcąc w ten sposób zmusić partję do otwartego wystąpienia przeciwko nim. W odpowiedzi na to Komitet Centralny wydał rozkaz zaostrzenia pierwotnych zarządzeń.

Zarządzenie to — jak pisze dziennik w depeszy swego korespondenta z Moskwy — najbardziej dotyka **Trockiego, który według obecnego wyroku skazany został na zesłanie do najdalej położonych okolic Rosji azjatyckiej.**

Otwarcie Konferencji pan-amerykańskiej

Havanna, 16. 1. (Pat.) Otwarcie konferencji pan-amerykańskiej nastąpiło dziś, o godzinie 10,30. Ponieważ na posiedzeniu inauguracyjnem mają być wygłoszone tylko dwa przemówienia prezydentów Machuda i Coolidgea, posiedzenie zakończy się prawdopodobnie przed południem. Pierwsze posiedzenie plenarne rozpocznie się w środę rano.

Konferencja pan-amerykańska

przyczyni się do rewizji amerykańskiej republiki łacińskiej.

New Jork, 16. 1. (Pat.) W liście ogłoszonym w prasie Coolidge oświadczył, że polityka rządu amerykańskiego w stosunku do amerykańskich republik łacińskich jest polityką korzystną dla obu stron współpracy. Do rozwoju i wzajemnej sympatji pomiędzy narodami kulturalnymi zachodu, przyczynić się ma niewątpliwie konferencja pan-amerykańska.

Waldemaras jedzie do Berlina.

Berlin, 16. 1. (Pat.) „Vossische Zeitung" donosi, że 24 bm. Waldemaras wyjeżdża z Kowna do Berlina, aby odbyć rokowania ze Stresemannem w szeregu kwestji aktualnych, a przedewszystkiem w sprawach gospodarczych i zarazem traktatu handlowego, jak i również w sprawach umowy o rybołóstwie.

=o=

Wilhelmowi Holandia zbrzydła.

Szuka on schronienia w innym kraju!

Berlin, 16. 1. (Pat.) Pewne dzienniki niemieckie zamieszczają wiadomość, jakoby w ostatnich czasach do różnych wybitnych osobistości angielskich i do różnych urzędów angielskich zwracali się przedstawiciele b. cesarza Wilhelma w sprawie zmiany przez niego dotychczasowego miejsca zamieszkania. Podobno w tej sprawie przedstawiciele b. cesarza Wilhelma prowadzą pewnego rodzaju ankietę w Niemczech. Mają się odbyć pertraktacje celem zezwolenia na wyjazd Wilhelmowi z Holandji i na osiedlenie się w jakim innym kraju.

Zakaz kandydowania duchowieństwa

do Sejmu i Senatu.

W związku z zarządzeniem ks. biskupa Okoniewskiego, w zamieszczonym w ostatnim „Orędowniku Kościelnym“ kurji biskupiej w Pelplinie, które ma następujące brzmienie:

„Z powodu dotkliwego braku duchowieństwa nie mogę żadnemu z kapłanów mojej diecezji udzielić zezwolenia na posłowanie podczas przyszłej kadencji Sejmu oraz Senatu Rzeczypospolitej naszej.

Zarządzenie to dotknie w głównej mierze Związek LudowoNarodowy, który we wszystkich okręgach wyborczych na listach swoich na czołowych kandydatów wysuwał **agitacyjnych** księży.

Zw L. N. zwrócił się również z propozycją o przyjęcie mandatu z jego stronnictwa do ks. Wegnera (**niemca?!**) z Tucholi.

Ks. Wegner propozycję Zw. L. N. odrzucił a natomiast zgodził się na umieszczenie go jako kandydata na liście **niemieckiej.**

Jak z tych pogłosek wnosić można, Zw. Lud. Nar. nie bardzo przebierał pośród kandydatów na swego przyszłego przedstawiciela tak szumnie zwanego „Komitet Katolicko-Narodowy“.

Watykan po stronie rządu Marsz. Piłsudskiego.

Berlin, 16. 1. (Pat.) „Berliner Tageblatt“ uważa wiadomość z Warszawy o zakazie kandydowania, przez ks. kardynała Hlonda, duchowieństwu, za wyraźne opowiedzenie się Watykanu po stronie Rządu marszałka Piłsudskiego.

Nowe ofiary terroru Waldemarasa.

Skazanie na śmierć domniemanego szpiega Polski.

Urzędowa „Lituwa“ donosi, że Sąd wojenny z Wilkomicza rozważał w dniach 12 do 14 b. m. sprawę 7 osób oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski. Po przeprowadzonej rozprawie, Sąd wojenny skazał oskarżonego J. Domejdę na karę śmierci, oskarżonego Wielkiewicza na dożywotne ciężkie więzienie oraz jednego oskarżonego na 15 lat ciężkiego więzienia. Resztę oskarżonych Sąd uwolnił od winy.

Doroczny zjazd Komitetu opinjodawczego

dla sprawy pracy przy Komisji mieszanej na Górnym Śląsku.

Warszawa, 16. 1. (Pat.) Według oficjalnych informacji pochodzących od Alberta Thomasa, prezesa Komitetu opinjodawczego dla sprawy pracy przy G. Śląskiej Komisji mieszanej, Komitet ten powołany na uroczysty Kongres Genewski z dnia 15 maja 1922 r. — zbierze się poraz pierwszy w Katowicach 18 i 19 stycznia b. r. W zebraniu wezmą udział p. Albert Thomas, prezes komitetu, dyr. międzynarodowego biura pracy, p. Sokal, b. min. pracy Rzplitej Polskiej i dr. Fitzeler, dyr. min. pracy Rzeszy niemieckiej.

Mimo iż Komitet opijodawczy nie otrzymał od G. Śląskiej Komisji mieszanej żadnej skargi, do rozpatrzenia — winien się zebrać raz do roku zgodnie z konwencją G. Śląska.

Przedmiotem obrad tego pierwszego zebrania będzie ustalenie programu prac i procedury Komitetu.

P. Albert Thomas wyjeżdża z Genewy w poniedziałek i przybędzie do Katowic we wtorek. Jak z powyższego komunikatu Alberta Thomasa wynika, Komitet zbierze się jedynie na swe doroczne zebranie. G. Śląska Komisja mieszana nie zwracała się do Komitetu w żadnej sprawie, a Komitet sam nie będzie się zajmował żadnemi kwestjami ustawodawczemi Górnego Śląska, jak to podała prasa niemiecka.

Kanton w rękach komunist.

Mordowanie przeciwników.

Londyn, 16. 1. Z Kantonu donoszą, że miasto znajdzie się faktycznie w rękach komunistycznych rad chłopskich. Wojska generała Li-Ti-Szena są tak nikłe, że udaje się im zaledwie utrzymać porządek w mieście. Komunistyczne oddziały generała Czang-Szak-Weja posuwają się ciągle naprzód i zagrażają miastu Swatau.

Miasto Czau-Czau znajduje się w gruzach. Po zdobyciu tego miasta komuniści wymordowali wszystkich pozostałych żołnierzy armji prowincji Szan-Si.

Straszna katastrofa w fabryce.

wskutek eksplozji wielkiego pieca stalowego 7 robotników zginęło. 10 żywcem zasypanych gruzami.

Berlin 16. 1. (Pat.) **Prasa berlińska donosi o katastrofie jaka wydarzyła się w wielkiej stalowni i walcowni Breklinga. Wielki piec stalowy i walcowy zawalił się wskutek wybuchu wywołanego przez samozapalenie się pyłu węglowego. Cała obsługa pieca w liczbie 17 osób została zasypana gruzami. Dwuch robotników zginęło na miejscu. Pięciu zmarło wskutek odniesionych ran.**

Nowa ustawa o pracach komunalnych i kas oszczędnościowych.

Warszawa, 16 1. (Pat.) Komisja międzyministerjalna ukończyła pracę nad rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o prawach komunalnych oraz nad statutem wzorowych kas oszczędnościowych. Rozporządzenie o statutach ogłoszone zostanie w „Dzienniku Ustaw“ w dniach najbliższych. Wszystkie dyzenderaty zjednoczonych instytucji oszczędnościowych zostały uwzględnione. W ten sposób kasy oszczędnościowe będą mogły przystąpić do prowadzenia wszystkich operacji oszczędnościowych i stosowania wszelkich środków pomocniczych dla idei oszczędności.

Teka Reichswehry w ręku Stresemanna po dymisji Gesslera.

Berlin, 16. 1. Z powodu niedzieli oraz urodzin kanclerza Marxa, nie prowadzono w ciągu dnia dalszych rokowań w sprawie obsadzenia portfelu ministra Reichswehry.

Jest rzeczą niemal postanowioną, że aż do nowych wyborów agendy ministerstwa Reichswehry będzie prowadził sam kanclerz Marx.

„Montag Morgen“ proponuje, aby portfel Reichswehry oddać Stresemannowi, skutkiem czego Niemcy nie byłyby narażone na to, że ich stosunki z zagranicą będą załatwiane przez dwa ministerstwa, przez jedno oficjalne, drugie zaś nieoficjalne.

Monarchistyczne demonstracje w Grecji.

Ateny, 16. 1. (Pat.) Rojaliści greccy urządzili wczoraj manifestację ku czci b. króla Konstantyna. Wieczorem około 6000 osób demonstrowało na ulicach miasta, wołając „Niech żyje monarchja“. Demonstrantów rozpędzono.

Na froncie przedwyborczym.

Niemcy nie ustają w swojej robocie.

Mężowie zaufania „Sejm Büro“ w różnych miastach Pomorza, otrzymali obecnie do swojej dyspozycji większe sumy pieniężne, które oni następnie rodzielają w formie zapomóg, pomiędzy różnych obywateli. Ostatnio, fakt taki miał miejsce w Chełmnie i innych miastach Pomorza.

Jestto więc znowu dowód niemieckiej agitacji wyborczej.

Niemiecka agitacja wyborcza.

Znany hakatysta hr. Krackow-Döring, właściciel kilku majątków w powiecie morskim, wydalił z dniem 1 stycznia br. wszystkich robotników Polaków wraz z rodzinami, zajętych w jego majątkach, sprowadzając na ich miejsce, robotników niemeickich.

Postępek ten, wobec organizowania się co do wyborów robotników polskich, charakteryzuje dobitnie usposobienie obszarników niemieckich, oraz ich metody walki ze społeczeństwem polskiem.

152 # Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

Dziwnym zbiegiem okoliczności, w chwili właśnie, kiedy Klaudjusz Marteau trzymał w ręku niezbity dowód winy Fabrycjusza Leclere, młody lekarz Grzegorz Vernier, wchodził do wielkiego magazynu broni przy ulicy Richelieu. Właściciel znajdował się sam w sklepie i przyjął wchodzącego uprzejmie. Grzegorz wyjął z kieszeni rewolwer, jaki prokurator rzeczypospolitej w Melun wydać kazał pannie Baltus i zapytał się właściciela magazynu broni czy ten rewolwer był u niego kupiony i kto go kupił. Że rewolwer kupiony był w jego magazynie, o tem zapewnił Grzegorza ale komu sprzedany, tego nie wiedział. Grzegorz zawiedziony zabrał broń i wyszedł. Wszystko mu się wymykało kolejno. Nadzieje zawodziły go jedna po drugiej. Stukał do dwudziestu drzwi domów zdrowia, poszukując śladów Joanny, ale nigdzie nie umieli mu odpowiedzieć. Z drugiej strony broń, która — jak mu się zdawało — miała go doprowadzić na ślad prawdy, stała mu się zupełnie nieużyteczną. Kto wie tymczasem, kiedy nadejdzie odpowiedź pana Delariviere na list Pauli? Kto wie, czy Grzegorz zdolny będzie wyleczyć warjatkę i dowiedzieć się od niej strasznej tajemnicy. Pozostawał mu jedyny więc tylko środek dla dowiedzenia się nazwiska tajemniczego skazańca w Melun i zasięgnięcia wiadomości o jego przeszłości... Pojechać do Melun...

Postanowił to uczynić zaraz nazajutrz. Wychodząc od fabrykanta broni udał się na stację kolei żelaznej w Saint-Maude w domu rodziców. Był tak zmienionym, że matka w pierwszej chwili prawie go nie poznała. Ojciec zaniepokoił się jego bladością, wychudłymi policzkami i zapadniętemi oczami.

— Kochane dziecię — powiedział ty bodaj zanadto się męczysz! Nie trzeba nadużywać pracy... Zabije cię ona na koniec.

— Jeszcze kilka tygodni takiego udręczenia, kochany ojcze — odrzekł Grzegorz — i będę mógł trochę wypocząć... W tej chwili idzie o coś zupełnie innego... przybyłem tu, ażeby się ojca zapytać...

— O co takiego??

— Przypominasz sobie, ojcze, że przed kilku dniami rozmawialiśmy o śmierci skazanego, z powodu którego nawet ojciec tak się był bardzo rozgniewał.

— A następstwem tego gniewu była ta fatalna kongrestja — odrzekł architekt; — tak w samej rzeczy przypominam to sobie. Adjunkt Lambert najlepszy w gruncie człowiek, doprowadził mnie do ostateczności swoimi absurdami.

— Z powodu fotografji, jaką ojcu pokazywał, a w której ojciec poznawał rysy człowieka przygniecionego odłamem kamienia przez wybuch miny.

— Właśnie. Zdaje mi się, że widzę jeszcze tego biedaka tak odważnego i tak cierpliwego w swoich cierpieniach.

— Czy ojciec ciągle jeszcze utrzymuje, że się nie myli co do tego podobieństwa?

— Dziś pewniejszy tego jestem, niż kiedykolwiek.

— Jeżeli mnie pamięć nie myli, znał się ojciec z inżynierem tamtejszym.

— Który jest tam jeszcze zapewne.

— Nie pamięta ojciec jak się nazywa?

— Pamiętam doskonale — nazywa się Dubail.

Grzegorz wyjął karnecik i zapisał nazwisko inżyniera.

— Niech mi ojciec raczy jeszcze powiedzieć czy inżynier Dubail mieszka jeszcze w Millerie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

O gatunek towarów kolonjalnych.

Reminiscencje konferencji u ministra przemysłu i handlu w sprawie cen.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w związku z konferencją prasową odbytą 4 stycznia br. przez ministra Kwiatkowskiego, wystosował w tych dniach następujący memorjał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu:

„W ostatnich dniach obiegły prasę codzienną na skutek wyników badania cen zarządzonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu wiadomości o ujawnionym w handlu braku organizacji.

Stwierdzone w poszczególnych miejscowościach różnice cen są istotnie tak zdumiewające, tak wielkie,tak nieprawdopodobne, że zdaje się w wielu wypadkach odnośnie ziem zachodnich i centralnych tłomaczyć się one mogą tylko poważnem nieporozumieniem. Nikt nie zaprzeczy, że organizacja handlu w Polsce daleko jeszcze jest od doskonałości. szczególnie w krańcowych ziemiach wschodnich. Brak tam sprawnych organizacji zawodowych, brak Izb Przemysłowo - Handlowych tłomaczy w dużej mierze braki samej organizacji handlowej. Są to jednak wyjątki.

Co się tyczy ziem zachodnich i centralnych to ceny artykułów kolonjalnych nie powinny wykazywać różnic dochodzących do kilkudziesięciu procent i więcej. Zawodowe reprezentacje handlu pójdą niewątpliwie za apelem Ministerstwa i przeprowadzą rewizję organizacji handlowych względnie contrapróbę ujawnionych wyników. Związek Tow. Kup. na Pomorzu przeprowadzi badanie cen w ważniejszych ośrodkach Pomorza i rezultat ten zakomunikuje Ministerstwu.

Jak stwierdziliśmy, wysyłają Izby Przemysłowo-Handlowe formularze z spisem kilku ważniejszych kolonjalnych artykułów do poszczególnych firm handlowych i z poleceniem podawania cen w hurcie i detalu co 10 dni. Wydawałoby się niezbędnem, aby formularze te, mające stanowić materjał dla tak poważnych badań i porównań, określały szczególnie dokładnie gatunek odnośnego artykułu. którego cena przeciętna ma być następnie wyprowadzona na terenie Rzeczypospolitej.

Nie można bowiem utożsamiać określeń „kawa“, „herbata“, „śledzie“ z pojęciem sztandartowem „masło“, „jaja“, „mleko“. Tymczasem formularze te zawierają zupełnie ogólnikowe określenia jak: „ryż średni“, „herbata zwyczajna“, „kawa zwyczajna“, „śledzie zwyczajne“ itd. Cóż dziwnego, że w ten sposób ocenę, co się rozumie pod określeniem „zwyczajne“ pozostawia się zwyczajom, które w poszczególnych dzielnicach muszą być zgoła odrębne i wskutek tego właśnie powstają tak wielkie różnice w podanych cenach. Bo dla Gdyni może być zwyczajną kawą gatunek „Rio“, dla Warszawy tani „Santos“, dla Białegostoku jeszcze inny gatunek, które wszystkie nie są nadzwyczajne a jednak w cenach droższe lub tańsze. Jeszcze gorzej jest z herbatą. Czuła na jakość herbaty Warszawa będzie za zwyczajną herbatę uważała ‚Souchong‘ lub tanią „Jawę“ podczas kiedy w Zachodniej Polsce za zwyczajną uchodzi gatunek „Moning“ zupełnie pośledni. Różnica między jednym a drugim wynosi na kilo kilka złotych. Wiadomo wreszcie, że beczka śledzi zwyczajnych „Vaar“ kosztuje w hurcie c/a 70.— zł., a tej samej wagi beczka najtańszych ‚Jarmouth‘ kosztuje prawie jeszcze raz tyle.

Tych kilka przykładów przemawiają zatem, że przy badaniu cen należy określić zupełnie ściśle gatunek towarów kolonjalnych jednolity dla całego kraju. Związek prosi dlatego Min. Przemysłu i Handlu, by zaleciło reformę badania cen a rezultaty będą dokładniejsze i dla zaniepokojonego społeczeństwa więcej pocieszające. Pewne różnice cen zawsze się okażą lecz nie będą tak duże a w Zachodniej Polsce mogą być tylko minimalne.“

Projekt ministerstwa rolnictwa.

Skoncentrowanie spraw meljoracyjnych. — Nowy bank państwowy.

W sferach rządowych dojrzewa myśl, aby sprawy, dotyczące meljoracji, należące dotąd do trzech ministerstw: rolnictwa, reform rolnych i robót publicznych skoncentrować w jednem ministerstwie, którem byłoby ministerstwo rolnictwa.

Jednocześnie rozważana jest sprawa stworzenia odrębnej instytucji bankowej, która jednoczyłaby w sobie całokształt spraw, związanych z finansowaniem akcji meljoracyjnych.

Odnośne wnioski, jak się dowiadujemy, opracowuje ministerstwo rolnictwa i złoży je w niedługim czasie Radzie Ministrów.

Ustawodawstwo oszczędnościowe.

Komisja międzyministerjalna ukończyła pracę nad rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o kasach komunalnych oraz nad statutem wzorowym kas oszczędności.

I rozporządzenie i statut ogłoszone zostaną w „Dzienniku Ustaw“ w dniach najbliższych. Wszystkie dezyderaty, wygłoszone przez biuro zjazdów instytucji oszczędnościowych zostały uwzględnione.

W ten sposób kasy oszczędności będą mogły przystąpić do prowadzenia wszystkich operacji oszczędnościowych i stosować wszelkie środki pomocnicze dla krzewienia idei oszczędności.

W szczególności rozszerzony został zakres działalności kredytowej komunalnych kas oszczędności (będą one mogły udzielać kredytu hipotecznego, wekslowego, gwarancyjnego itd. — tak długo — jak krótkoterminowego). Kasy otrzymają możność stosowania nowoczesnej techniki płatniczej (prawo wystawiania akredytyw, prowadzenia rachunków bieżących, czekowych, przekazowych, korespondencyjnych, zaś dla swego związku poręczającego nawet operacji dewizowych).

W ten sposób nasze instytucje oszczędnościowe zyskają nowe szerokie pole oddziaływania na życie gospodarcze kraju i krzewienia tak doniosłej idei oszczędności.

Projekt rozporządzenia

o zapobieganiu upadłości.

I. Odroczenie wypłat.

Ponieważ obowiązujące prawo o postępowaniu upadłościowem nie odpowiada dzisiejszym warunkom powojennym, a nadto w poszczególnych dzielnicach kraju jest odmienne. Ministerstwo Sprawiedliwości, chcąc przyjść z pomocą firmom, znajdującym się chwilowo w stanie niewypłacalności, opracowało projekt jednolitego dla całego państwa rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zapobieganiu upadłości; rozporządzenie to będzie miało bardzo doniosłe znaczenie dla całego życia gospodarczego kraju.

Projekt ten w ogólnych zarysach przedstawia się następująco: Odroczenie wypłat może być udzielone dłużnikowi, o ile ten posiada dostateczne środki do zupełnego zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli, a chwilowo, wskutek wyjątkowych okoliczności, zaprzestał czasowo wypłat lub przewiduje w najbliższej przyszłości konieczność czasowego ich zaprzestania. Odroczenia wypłat udziela sąd, właściwy do ogłoszenia dłużnikowi upadłości. Do podania, w którem dłużnik winien uzasadnić wniosek o odroczenie wypłat, winny być dołączone: wyciąg z rejestru handlowego, bilans z wykazem i oszacowaniem aktywów i pasywów, spis wierzycieli ze wskazaniem sum dłużnych i terminów płatności, wykaz udzielonych poręczeń, wykaz wyroków, jeszcze niewykonanych, plan sanacji przedsiębiorstwa i wreszcie oświadczenie dłużnika, stwierdzające rzetelność wszystkich przedstawionych danych. Prezes sądu po otrzymaniu podania, wyznaczy najdalej w ciągu miesiąca termin do rozpoznania sprawy, na który stawić się mogą także wierzyciele. Niestawienie się dłużnika pociąga za sobą umorzenie sprawy. Prezes sądu może ponadto zabezpieczyć podanie o odroczenie wypłat decyzją, zarządzającą wstrzymanie wyznaczonej już sprzedaży przez licytację majątku petenta. Prezes sądu, gdy uzna za stosowne, poleci przed rozprawą jednemu lub kilku biegłym zbadanie stanu przedsiębiorstwa, jak również może zasięgnąć od izb przemysłowo-handlowych, władz, instytucji, zrzeszeń, lub stowarzyszeń opinji, co do użyteczności państwowej, gospodarczej, lub społecznej przedsiębiorstwa dłużnika.

Jeżeli w postępowaniu sądowem znajdują się jednocześnie podania: dłużnika o odroczenie wypłat i wierzyciela lub wierzycielki o ogłoszenie upadłości, sąd może rozstrzygnąć oba te podania jednym wyrokiem. W czasie trwania odroczenia wypłat, upadłość nie może być ogłoszona. Termin odroczenia wypłat nie może być dłuższy, niż trzy miesiące (licząc od daty zapadnięcia wyroku), może być natomiast przedłużony o dalsze 3 miesiące najwyżej dwukrotnie.

Udzielając dłużnikowi odroczenia wypłat, sąd zamianuje jednego, lub kilku nodzorców sądowych nad przedsiębiorstwem dłużnika, oraz wyznaczy z liczby sędziów, sędziego - komisarza. Nadzorca sądowym nie może być krewny, ani powinowaty dłużnika, ani też jego konkurent. Nadzorca sądowy może za zgodą sędziego - komisarza upoważnić dłużnika, lub osobę trzecią do prowadzenia przedsiębiorstwa, a nadto obowiązany jest niezwłocznie przystąpić do zamknięcia ksiąg handlowych dłużnika, do wniesienia do rejestru handlowego i hipotek dłużnika, zawiadomienia o udzieleniu dłużnikowi odroczenia wypłat, oraz do sprawdzenia przedłużonego przez dłużnika bilansu, stanu majątkowego i spisu wierzycieli. Nadzorca obowiązany jest nadto składać sądowi sprawozdania raz na miesiąc.

W czasie trwania odroczenia wypłat, postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi nie może być wszczynane, a wszczęte ulega wstrzymaniu. Wszelkie zajęcia, doknane przed wyrzeczeniem odroczenia, same przez się upadają. Odroczenie nie zawiesza biegu spraw rozpoczętych i nie tamuje możności wszczynania nowych spraw sądowych przeciwko dłużnikowi, jeżeli jednak pretensja została w całości wciągnięta na listę wierzytelności, koszty procesu obciążają powoda.

Odroczenie wypłat nie rozciąga się na: 1) należności z zobowiązań, zaciągnięte po wyrzeczeniu odroczenia, 2) na koszty postępowania zapobiegawczego; 3) na zwyczajne podatki skarbowe i komunalne; 4) na należności z tytułu umów najmu pracy, oraz związane z tem opłaty na rzecz ubezpieczeń społecznych; 5) na alimenty wszelkiego rodzaju itd.

Bieg przedawnienia wierzytelności, objętych odroczeniem, zawiesza się na czas trwania odroczenia wypłat.

O ile niewypłacalność nie została usunięta, sąd może ogłosić wyrokiem upadłość dłużnika.

(Dokończenie nastąpi.)

Niepokojący stan zasiewów ozimych.

Stan zasiewów ozimych we wschodniej połaci kraju jest naogół zadawalający, natomiast w zachodniej wskutek silnych mrozów przy braku opadów śnieżnych budzi wielkie obawy. W Poznańskiem jęczmień ozimy, którego zasiewy znacznie się powiększyły, wymarzł zupełnie i na wiosnę trzeba go będzie jeszcze raz zasiewać; znacznych uszkodzeń od mrozów doznały również zasiewy pszenicy i żyta. Na Pomorzu, prócz północnej jego części, stan zasiewów również nieszczególny, a podobnie sytuacja przedstawia się na Śląsku i w Krakowskiem. W okręgu kołomyjskim straty w zasiewach ozimych obliczane są na 25 procent.

Z giełdy. (A. W.)

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 16. 1. Notowano za 100 kg. loco stacja załadowcza: żyto 39.35—40.35; pszenica 46—47; jęczmień zwyczajny 33—35; browarowy 39.50—41.00; owies 33.00—34.75; mąka żytnia 65 proc. 57.25; 70 proc. 55.75; pszenna 65 proc. 66.50—70.50; reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

WALUTY.

Gdańsk, 16. 1. Za 100 zł loco Gdańsk 57.37—57.61; przekaz na Warszawę 57.34—57.58; dolar w stosunku do guld. 5.11—5.12; za 100 gul. prywatnie 173.00—173.50.

Warszawa, 16. 1. Londyn 43.49; Nowy Jork 8.90; Paryż 35.00; Praga 26.41½; Szwajcarja 171.78; Wiedeń 125.65; Włochy 47.18½.

Z ruchu organizacyjnego Kat. Nar. Unji Gosp.

Działalność Katolicko-Narodowej Unji Gospodarczej zyskuje coraz większe uznanie na terenie całego Województwa Poznańskiego. Podczas gdy w większych ośrodkach zgłaszają swoje przystąpienie do Kat.-Narod. Unji Gosp. warstwy urzędnicze, inteligencja i sfery Stanu Średniego, na prowincji czynią to samo poszczególne miejscowe organizacje przemysłowo-rzemieślnicze. Ostatnio w Gnieźnie odbyło się wielkie zebranie Koła Stanu Średniego na okręg gnieźnieński. W zebraniu wzięło udział przeszło 350 członków, uchwalając jednogłośnie poparcie bloku katolickiego, stworzonego w Poznaniu przez żywioły umiarkowane i przedstawicieli Stanu Średniego. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Katolicko-Narodowej Unji Gospodarczej.

Również w Bydgoszczy w sali „Ogniska“ odbyło się zebranie Cechów Rzemieślniczych z inicjatywy miejscowego Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślniczego. Przemawiali m. in.: pp. Fischer, Sporny oraz mec Piskozubowski. Uchwalono jednogłośnie rezolucję, opowiadającą się za Unją Gospodarczą Stanu Średniego, przyczem zwrócono się z wezwaniem do wszystkich przedstawiecieli rzemiosła, aby podporządkować się hasłom i wskazaniom Kat. Narod. Unji w okresie przedwyborczym, jako organizacji ponadstanowej, stojącej na gruncie ściśle gospodarczym i bezpartyjnym, a w rzeczowej współpracy pozostającej z rządem.

Wśród urzędników.

W ostatnich dniach odbyło się w Poznaniu zebranie Związku urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych, którzy już swego czasu przystąpili do wspólnej akcji, zgłaszając akces do Narod. Unji Gosp. Stanu Średniego. Nastrój an tem zebraniu panował naogół przychylny. W najbliższym czasie postanowiono zorganizowanie akcji wśród ogółu urzędniczego na okres nadchodzących wyborów i poprzeć działalność tego ugrupowania, które gwarantuje uwzględnienie we własnym programie potrzeb urzędniczych.

Dwie głowy odrąbane siekierą.

Okrutny mord rabunkowy.

W Aleksandrowie pod Łodzią dokonano potwornego morderstwa, którego ofiarą padli Jan i Emma małżonkowie Ertkowie.

Onegdaj rano, nie mogąc dostać się do mieszkania Ertków, jeden z sąsiadów zaalarmował policję.

Po wyważeniu drzwi znaleziono w mieszkaniu na łóżku dwa trupy zmasakrowane siekierą z głowami odrąbanemi od tułowia.

W mieszkaniu panował nieład. Szafy i szuflady pootwierane, pościel porozrzucana.

Małżonkowie Ertkowie przed kilku dniami sprzedali dom i przechowywali pieniądze w domu. Morderstwa zatem dokonano w celu rabunkowym.

Zmasakrowane zwłoki ogrodnika

na torze kolejowym Zakopane—Chabówka.

Nowy Targ, 16. 1. Z pociągu pospiesznego, zdążającego z Zakopanego do Warszawy, tuż za Nowym Targiem około miejscowości Lasek, wypadł pewien ogrodnik z Międzyrzecza i został na śmierć przejechany. Zwłoki jego leżały przez całą noc na torze i jeszcze kilka następnych pociągów przejechało przez nie, masakrując je w straszny sposób.

Z życia nauczycieli szkół wydziałowych w Bydgoszczy.

Dnia 7 bm. tutejsze Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych gościło prof Uniwersytetu Warszawskiego p. Szobera oraz Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski z Torunia z dyr. p. Dr. Tyncem na czele. — Na uroczystość tę przybyło dużo delegatów, a nawet całe grona nauczycielskie z Wielkopolski i Pomorza. M. i. widzieliśmy nauczycieli z Gniezna, Mogilna, Żnina, Nakła, Świecia, Pelplina, Chojnic, Czerska, Pucka itd. Również nauczycielstwo miejscowe wszystkich typów szkół było licznie reprezentowane.

W auli Szkoły Wydziałowej Męskiej, zapełnionej po brzegi, prof. Szober przeprowadził z klasą Va lekcję pokazową, na temat: „Upodobnienie spółgłosek“. Prelegent umiał wzbudzić u uczniów ogromne zainteresowanie, a miły jego ton przyczynił się do uprzyjemnienia lekcji. — Druga lekcja na temat: „Rozbiór językowy „Żeńców“ Szymonowicza“ odbyła się w Szkole Wydziałowej Żeńskiej.

Po lekcjach nauczycielstwo miejscowe oraz zaproszeni goście brali udział w wspólnym obiedzie, przygotowanym przez uczenice kl. VI Szkoły Wydziałowej Żeńskiej pod kier. p. Fabianowskiej.

O godz. 4,30 popołudniu p. prof. Szober wygłosił na nadzwyczajnem posiedzeniu Stowarz. Naucz. Wydz. z współudziałem licznego nauczycielstwa miejscowego i pozamiejscowego referat na temat: „Pogląd na świat w oświetleniu faktów językowych“. Znakomitego znawcę języka polskiego i autora licznych dzieł gramatycznych nagrodzono hucznymi oklaskami. — W imieniu Stow. Naucz. Szk. Wydz. dziękował prelegentowi przewodniczący koła bydgoskiego i prezes Okręgu Pomorskiego p. rektor Januszewski.

Po krótkiej przerwie odbyła się na życzenie zgromadzonych konferencja dydaktyczna, w której p. prof. Szober informował nauczycielstwo o kwestjach naukowych i metodycznych z dziedziny gramatyki.

Stowarzyszenie umiało połączyć „pożyteczne z przyjemnem“ i po ciężkiej pracy intelektualnej urządziło w Resursie Kupieckiej wieczorek towarzyski dla zaproszonych gości. W serdecznej atmosferze koleżeńskiej bawiono się do rana.

Tragiczna próba browninga.

Mimowolny zabójca kolegi popełnił samobójstwo.

Berlin, 16. 1. W Pirnie, nad Łabą, czterech uczniów w wieku 11 i 12 lat udało się na okoliczne pola w celu wypróbowania browninga.

Podczas sporu, jak należy obchodzić się z bronią, browning wypalił, a kula ugodziła w piersi jednego z uczniów. Dwaj towarzysze uciekli, natomiast przypadkowy zabójca, stwierdziwszy śmierć kolegi, pozbawił się życia wystrzałem w usta.

Ogrodnicy krzątają się.

Rękodzielnictwo polskie po wojnie zabliźnia ciężką pracą rany, doznane zniesieniem przez wojnę wielu warsztatów pracy, i aczkolwiek nie zawsze warunki gospodarcze sprzyjały rozwojowi rękodzielnictwa w kraju, to jednak mimo wszelakich trudności, widać już przecież stabilizację stosunków, ułatwiających bezsprzecznie dążność umacniania rzemiosła w znaczeniu dawniejszej twórczości.

Istniejące cechy pomne tych świetnych czasów, gdy to królewskiemi insygniami nadawano im wysokie wyróżnienia, przetrwawszy różne koleje życia, rączo w czasach dzisiejszych dopełniają mozolny wysiłek postawienia rękodzieła na nogach, a Izby Rzemieślnicze w tym pochodzie pracy, piękną i owocną spełniają misję.

Inaczej przedstawia się sprawa z ogrodnictwem. Patrząc na wielkie wystawy ogrodnicze, widzimy wspaniałe pod względem układu i jakości eksponaty, które świadczyć mogłyby o najszybszem pokonaniu trudności rozwojowych tej gałęzi gospodarczej. Mówiąc o Pomorzu przyznać trzeba że istotnie dopiero po wojnie ogrodnictwa handlowe w przeciwieństwie do wszystkich innych przedsiębiorstw rozszerzyły się bogato, stając się nawet ponętną przystanią dla tych, którzy nie mając nic wspólnego z ogrodnictwem, w poszukiwaniu źródeł większych dochodów gotowi zakładać ogrody handlowe. Wyznać trzeba, że gdy z jednej strony dobrze zapowiadający się rozkwit ogrodnictwa dowodzi o zamiłowaniu Polaków do kwiatów, ogrodów i piękna zdobniczego, to z drugiej należy z konieczności ujawnić i te braki, które tkwią po dziś dzień w samem ujęciu zawodu ogrodniczego, który, jak żaden inny zawód posiada tyle cech piękna i sztuki.

W ostatnim dopiero roku wznowiono głośniej na Pomorzu zasadniczą kwestję kształcenia uczni i pomocników ogrodniczych, urządzanie kursów ogrodniczych, jak wogóle zbliżenie wszystkich ogrodników zatrudnionych w ogrodach handlowych, samorządowych i państwowych, gdyż przez całe lata zupełnie nie troszczono się o tych ludzi, którym przypadło ciągłe obcowanie z pięknem. Pomyśleć tylko, że ogrodnik mogący odtwarzać najsubtelniejsze w kompozycji obrazy, tak mało interesował się losem tych młodych adeptów sztuki ogrodniczej, którzy po dziś dzień pracują w różnych ogrodach, i nie mieli i nie mają sposobności uczęszczania do szkół zawodowych, nie składają egzaminów, a nawet wieczorne szkoły dokształcające były im niedostępne, gdyż z woli i wiedzy wielu szefów, musieli odbywać terminatkę w warunkach najzupełniej sprzecznych z elementarnemi pojęciami nauki.

W ubiegłym roku powołano do życia Związek Ogrodników i Pomocników Chrześc. w Grudziądzu, który pierwszy poruszył swą wstępną pracą wszystkich ogrodników, wskazując na następstwa wypływające z dłuższego tolerowania tak szkodliwego dla samego ogrodnictwa rzeczy.

Temu Związkowi który powstał dzięki inicjatywie insp. ogrodn. miejskich p. Wodwuda z Grudziądza, przypadła rola czynnika społeczno-wychowawczego, czego dowodem było walne zebranie odbyte dnia 8 stycznia br. w Grudziądzu. Na Pomorzu istnieją dwa Związki ogrodnicze i to jeden ogrodników handlowych, a więc samych właścicieli ogrodów, i drugi ogrodników dominialnych na Chełmżę i okolicę. Związek ogrodników handlowych dba przedewszystkiem o dobrą sprzedaż wyprodukowanego towaru, natomiast Związek ogrodników dominialnych, nie mógł rozwinąć większej pracy, gdyż opierając się na małej liczbie ogrodników dworskich, poprzestał na odbywaniu zwykłych zebrań.

Od dawna odczuwano potrzebę ujęcia wszystkich ogrodników w jedną centralę zawodową, i otóż 25 września ub. roku założono wreszcie Związek Ogrodników i Pomocników Chrześc., na którego czele stanął ruchliwy w pracy zarząd z insp. Wodwudem jako przewodniczącym. Wyjmując z obszernego sprawozdania najważniejsze czynności dokonane w trzech zaledwie miesiącach widzimy, że urządzono 7 zebrań zarządu i plenarnych, na których referowano z działu sadownictwa hodowli roślin szklarniowych i bartnictwa, wysłano memorjał do ogrodników handlowych i władz w sprawie wysłania uczni do szkoły dokształcającej i składania egzaminów, urządzenia kursów ogrodniczych, wydawania pisma ogrodniczego, uzyskano tańszą prenumeratę dla wychodzących w Polsce pism fachowych, urządzono biuro porady prawnej dla ogrodników, uzyskano pomoc Magistratu na odbywanie wykładów ogrodniczych, zapoczątkowano istnienie bibljoteki, jak też pozyskano wybitniejszych referentów zamiejscowych, spieszących z wykładami. Mimo krótkiego czasu istnienia, zanotowano przeszło 50 członków zamieszkałych w miastach pomorskich.

Na zebraniu przemawiał w charakterze przedstawiciela Pomorskiej Izby Rolniczej p. Bagiński, podnosząc znaczenie wzorowych sadów handlowych w Polsce. Z wielkiem zadowoleniem przyjęto sprawozdanie Zarządu, udzielając słowa uznania za dobrze uchwyconą działalność, a starzy ogrodnicy którzy z wielu stron Pomorza przybyli na zebranie, oświadczyli gotowość urządzania w różnych miejscowościach oddziału Związku.

Na rok bieżący wybrano prezydjum w osobach p. insp. Wodwuda jako prezesa, p. B. Nowackiego kier. szkółek pow. w Okoninie jako zast., p. J. Szczutkowskiego sekr., p. Grochowskiego skarbnikiem, p. Janzę bibljotekarzem, oraz st. ogrodników p. J. Kowalskiego z Grudziądza, p. T. Kwasińskiego z Kitnowa i p. J. Karczewskiego z Maruszy jako członków Komisji rewizyjnej.

W obecności 40 starszych i młodszych ogrodników podziękował przewodniczący władzom życzliwym Związkowi za pomoc i poparcie dążeń ogrodników, wzywając wszystkich do dalszej pracy, która ogrodnictwu w Polsce przysporzyć ma dzielnych fachowców.

Napad rabunkowy.

Dn. 13 bm. o godz. 19-tej napadnięty został w swojej kancelarji p. Wacław Borowski, dyrektor „Rolnika" w Kościerzynie. Napadnięty dyrekor przez dwuch nieznanych osobników, został obezwładniony, przez zarzucenie mu na głowę kołdry i związanie rąk.

Po dokonaniu tego śmiałego napadu, bandyci zabrali Borowskiemu klucze od kasy ogniotrwałej, z której zabrali gotówkę w kwocie około 1000 zł. i zbiegli, przez nikogo niezatrzymani.

Wiadomości z Tucholi.

Tuchola, 15 stycznia.

— Z targu. Wczorajszy targ był niebardzo ożywiony, jedynie zwieziono bardzo dużo masła, za które płacono stosunkowo niedużo, bo od 1.80 — 2.00 zł. Za jajka płacno od 4 zł wzwyż. Pozatem widać było trochę jarzyny i jabłek (70—80 gr za funt).

— Z Bractwa Kościelnego. Zebranie odbyło się w Browarze w święto Trzech Króli. Przewodniczył p. Welter. Po załatwieniu spraw organizacyjnych wygłosił ks. kan. Wegner wykład o znaczeniu świąt katolickich w życiu, szczególnie święta Trzech Króli. W ożywionej dyskusji zabierało głos kilku członków, domagając się częstszych zebrań oraz dobrych wykładów.

— Z życia towarzystw. Niżsi funkcjonarjusze pocztowi urządzili miesięczne zebranie w ub. sobotę, łącząc je z zabawą taneczną. Obecny był także naczelnik poczty, p. Orlikowski, co podnieść trzeba z uznaniem, gdyż świadczy to o zainteresowaniu się p. O. sprawami swych podwładnych.

— Ostre strzelanie. W przyszły czwartek odbędzie się ostre strzelanie hufca wojskowego seminarjum. W związku z tem nadmienić można, że na ostatniem posiedzeniu Pow. Kom. Wych. Fiz. uchwalono wybudować strzelnicę, gdyż brak jej odczuwają bardzo dotkliwie wszystkie stowarzyszenia, ćwiczące w wojskowych hufcach. Jak słychać, dużo zrozumienia w tej sprawie wykazał Magistrat, darowując na ten cel bezpłatnie ziemię w miejskim lasku. Zabiegi p. por. Kamińskiego nie idą na marne!

— Stan pogody. Wciąż pada deszcz. Na ulicach strugi wody i stosy błota. Niezdrowe powietrze jest przyczyną szeregu zachorzeń na zapalenie płuc.

Wiadomości z Tczewa.

Tczew, 15 stycznia.

— Kradzież kiszki. Pewien jegomość podpatrzywszy pewnego podróżnego rzeźnika, który w poczekalni dworcowej wydobywał z walizki po kawałku kiełbasy, ściągnął ową walizkę i zwiał. Nie pożywił się jednak, bo w walizce pozostała zaledwie nędzna resztka kiełbasy, a w dodatku nie zdołał jej dobrze przełknąć, kiedy go policja miała w ręku.

— Nocna służba aptek. Od soboty dnia 14 do soboty dnia 21 stycznia otwarta jest w nocy apteka na Nowem Mieście.

— Złote gody małżeńskie. W ubiegłą sobotę (14 stycznia) obchodzili pp. Franciszek i Józefa Dobrowolscy złote gody małżeńskie. Magistrat uchwalił wręczyć im z tej okazji podarunek w wysokości 100 złotych.

— Z parlamentu tczewskiego. Pierwsze tegoroczne zebranie Rady Miejskiej odbyło się w piątek 13 stycznia, w salce posiedzeń tut. Magistratu. Brało udział w zebraniu razem 31 członków. Zebranie zagaił p. przewodniczący Witosławski. Wybrane zostało nowe prezydjum rady. Wyniki wyborów były następujące: przewodniczącym wybrano ponownie 20 głosami p. Witosławskiego; zastępcą przewodn. p. Lizowa, który zdobył 13 głosów. Sekretarzem został ponownie p. Skocki; zastępcą sekr. p. Woźniak. Po wyborach pogratulowano p. Schlesierowi z okazji 25-letniego jubileuszu w urzędzie radnego i p. Struczyńskiemu za otrzymanie bronzowego krzyża zasługi. Bez dyskusji przyjęto do wiadomości sprawozdania z przeprowadzonych rewizji w Głównej Kasie Miejskiej i różnych zakładach miejskich. Na zakończenie posiedzenia przyjęto statut o samoistnym podatku od psów itp.

— Nieszczęśliwy wypadek. Tutejszy obywatel p. Włodarski upadł niedawno z powodu gołoledzi na ulicy tak nieszczęśliwie, że złamał sobie prawą rękę powyżej ramiona. Musiano go odstawić do lekarza celem udzielenia mu pierwszej pomocy.

— W tutejszej kawiarni „Cristal" od dzisiaj codzienny występ 7-letniego Piotrusia Leinkina na xylofonie. W tygodniu popoł. o godz. 5-tej koncert Piotrusia w towarzystwie rodziców.

— Występ taneczny Maryli Gremo. We wtorek dn 17 stycznia wystąpi w Hali Miejskiej wszechświatowej sławy artystka tancerka Maryla Gremo. Obecne jej tournee po Polsce cieszy się taksamo jak w innych wielkich miastach różnych państw nadzwyczajnem powdzeniem. Ceny biletów od 1—4 zł.

— Kronika policyjna. Za legitymowanie się fałszywemi papierami osobistemi przytrzymano pewnego osobnika. Taksamo zapisano do kary dwie osoby za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Gdańska.

— Ceny targowe. Na ostatnim targu 14 stycznia) płacono następujące ceny za funt: masło 2,30 —2.60 zł; mendel jaj 4.70—4.80 zł; gęsi funt 1,60 zł; wieprzowina 1.50—1.70 zł; wołowina 1.20—1.40 zł; cielęcina 1.00—1.20 zł.; karbonada 1.50—1.60 zł.; kiszka 1.60—2.00 zł; jabłka 40—60 gr; marchew 16 gr; cebula 30 gr; biaał kapusta 10 gr; brukiew 10 gr; ryby do pieczenia 1.00 zł; szczupaki 1.30; świeże śledzie 50 gr.

Nowa ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym.

W „Dzienniku Ustaw" z dn. 13 stycznia r. b. zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 11 stycznia rb. w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dn. 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiazku służby wojskowej.

Obowiazkowi służby wojskowej podlegają w rezerwie szeregowcy do końca 40 roku życia, oficerowie — 50 roku życia, szeregowi w pospolitem ruszeniu — do 50 roku życia, oficerowie — do 60 roku życia.

Względem osób, obowiązanych do służby wojskowej, które wykażą się czynnym udziałem w pracy przysposobienia wojskowego, będą stosowane ulgi w wykonywaniu obowiązku służby wojskowej. W myśl art. 7 osoby, które nie mogły udowodnić obcego obywatelstwa i uczyniły zadość powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, służąc conajmniej czynnie 5 miesięcy, winny na swoją prośbę otrzymać obywatelstwo polskie, nawet gdyby nie uczyniły zadość warunkom przewidzianym w art. 8 p. 2, 3 i 4 ustawy z dn. 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego.

W rozdziale o władzach, powołujących do służby wojskowej, nastąpiły zmiany w związku z nową ustawą o podziale administracyjnym kraju, a mianowicie, że władza administracyjna I instancji została zastąpiona wyrażeniem „powiatowa władza administracji ogólnej". Wyrażenia „władza administracyjna II instancji" — wyrażeniem „wojewódzka władza administracji ogólnej", władza administracyjna — wyrażeniem „władza administracji ogólnej".

Art. 15 ustanawia konsularne komisje poborowe i konsularne komisje rozpoznawcze dla obywateli polskich, zamieszkałych zagranicą. Dotychczasowe postanowienia o pokryciu wydatków, związanych z poborem przez budżet ministerstwa spraw wewnętrznych, zostało zmienione, a mianowicie wydatki te zobowiązane są pokrywać odpowiednie zwiazki komunalne i samorządowe.

Najistotniejsze zmiany zaszły w rozdziale o skróceniu i odroczeniu służby wojskowej. Dotychczasowy skrócony półtoraroczny czas służby wojskowej będzie trwać obecnie nie dłużej, jak 15 miesięcy i odbywa się zasadniczo w jednym terminie nieprzerwanie. W razie jednak potrzeby minister spraw wojskowych może ustalić inny sposób odbywania tej służby. Odroczenie terminu czynnej służby wojskowej przysługuje uczniom ostatniej klasy szkół średnich ogólnokształcących seminarjów nauczycielskich szkół zawodowych, studentom szkół akademickich krajowych i zagranicznych przez Państwo uznanych. Odroczenie to jednak przysługuje uczniom do 22 roku życia, nie jak poprzednio do 23, studentom szkół akademickich do 23 roku życia, poprzednio do 26, studentom teologji wyznań przez Państwo uznanych do 25 roku życia, poprzednio do 26. Przedłużenie dla studentów szkół akademickich może nastąpić tylko zależnie od potrzeb wojska na zasadach rozporządzenia wykonawczego, najdalej jednak do 25 roku życia.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dn. 1 maja 1928 r. i od tego terminu traca moc obowiązującą wszelkie przepisy z niniejszą ustawą sprzeczne.

Fakira Ben Kuro

wydobyto z trumny po 6 godzinach.

Kraków, 16. 1. Eksperyment przedsięwzięty z fakirem Ben-Kuro, którego onegdaj o godz. 2 pop. zakopano żywcem w trumnie, musiał być po kilku godzinach przerwany. Około godz. 8,30 wiecz. stojąca przy grobie straż dała znać telefonem do Pogotowia straży pożarnej, że Ben-Kuro ze swej trumny wzywa pomocy. W ciągu 20 minut grabarze odkopali trumnę i wydobyli fakira, u którego lekarz stwierdził stan częściowej asfiksji (uduszenia). Przyprowadzono go wkrótce do przytomności.

Nieudała impreza lotnika Chamberlina.

Przebył 51 godzin 53 min. i 43 sekund w powietrzu.

Nowy Jork, 16. 1. Amerykański lotnik Chemberlin o godz. 2-ej 4 min. 17 sek. czasu amerykańskiego po wytrwaniu w powietrzu przez 51 godzin 53 minuty 43 sekundy wylądował na placu lotniczym Rosenvelfield. W ten sposób pobił własny rekord z roku 1926 o 42 minuty, natomiast nie pobił niemieckiego rekordu, który ustanowił niemiecki lotnik Risticz, wytrwawszy 30 minut dłużej w powietrzu. W ten sposób nie udała się właściwie zasadnicza impreza Chemberlina.

Tajemnicze samobójstwo w restauracji w Warszawie.

„Nikogo tutaj w Polsce nie mam".

Warszawa, 16 stycznia.

Wczoraj w Warszawie w restauracji „Unja" przy ul. Moniuszki huk wystrzału zmącił gwar na sali. Goście zerwali się od stolików i ujrzeli jak przy jednym z nich osunął się na podłogę młody mężczyzna, brocząc obficie krwią z postrzelonej skroni.

Rzucono się na ratunek. Niestety nieznajomy zmarł przed przybyciem lekarza.

Rozpoczęto dochodzenia policyjne. Kelner, który usługiwał nieznajomemu, zeznał, iż przybył on około godziny 4-ej i po zajęciu stolika oświadczył, że oczekuje na większe towarzystwo. Był spokojny — można powiedzieć wesoły, mówił bowiem, że przybył do Warszawy z Katowic i że w Warszawie chciałby się dobrze zabawić. Zażądał jednak skromnego posiłku i filiżanki czarnej kawy.

Aby ustalić kim jest samobójca poddano rewizji kieszenie ubrania i tekę. W kieszeniach nie znaleziono nic, w tece natomiast znajdowały się różne drobiazgi, 5 różnych ołówków, 2 kluczyki na kółku, scyzoryk i koperta z firmą „Królewsko-holenderski Lloyd w Bydgoszczy".

W kopercie tej znajdowała się kartka pisana ołówkiem, zawierająca słowa następujące:

„Przecinam to pasmo życia, które było jednem cierpieniem, goryczą i wszelkiem niepowodzeniem naładowane. Nerwy moje są zrujnowane. Więcej podobnego naporu nie wytrzymam. Żegnam ten padoł łez i upokorzenia.

E. P."

Na końcu kartki widniał dopisek: „Nikogo tutaj w Polsce nie mam".

Obok kartki znaleziono drugą kopertę z marką pocztową Algeru. Wszystko to nie wyjaśnia zagadki.

Nieznajomy miał około 25 lat, wzrostu średniego (160 cm.) z włosami ciemno-blond, zaczesanemi w górę. Ubrany był w ciemną jesionkę, w ciemny garnitur i krawat czarny w paski.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum przy ul. Oczki.

Tragiczny zgon „człowieka-muchy“.

Z wysokości trzeciego piętra runął na bruk uliczny w oczach kilkunastu tysięcy widzów.

Wczorajszy „Głos Pomorski“ donosił o wstrząsającej tragedji jaka się wydarzyła we Lwowie podczas popisów popularnego akrobaty Stefana Polińskiego.

Dziś podajemy bliższe szczegóły tej tragedji:

Oto w oczach kilkunastotysięcznego tłumu widzów padł ofiarą swego zawodu popularny Stefan Poliński, popisujący się jako „człowiek-mucha“.

Poliński, znany ze swych karkołomnych występów miał się produkować na rezcz Ligi obrony powietrznej państwa i świetlicy policji państwowej.

Poliński miał wykonać tak niebezpieczne eksperymenty, jak jazda na rowerze na szczytach domów, chodzenie po linie w poprzek ulicy na wysokości 5 piętra, zrywanie łańcuchów w powietrzu.

Punktem kulminacyjnym produkcji miał być śmiertelny skok z balkonu 3 piętra do przejeżdżającego całym pędem przez ulicę samochodu.

Wśród niesłychanego napięcia widzów począł Poliński opuszczać się po linie z wysokości 5 piętra na dach 3-piętrowej kamienicy po przeciwnej stronie ulicy.

Kiedy przedostał się już na przeciwną stronę i stanął na krawędzi dachu, wypuścił z rąk linę, mając zeskoczyć na pobliski balkon.

Wtem nagle poślizgnął się, stracił równowagę, i runął na dół na bruk uliczny.

Polińskiego, który doznał strzaskania czaszki i złamania stosu pacierzowego, przewieziono natychmiast samochodem do szpitala Powszechnego, gdzie w kilka godzin życie zakończył.

Stefan Poliński w lecie ubiegłego roku popisywał się w Warszawie w Dolinie Szwajcarskiej, gdzie uległ złamaniu nogi.

Natomiast z powodzeniem popisywał się w Krakowie, Poznaniu i innych miastach.

Ostatnio Poliński podpisał kontrakt z jedną z wytwórni polskich i miał brać udział w filmie p. t. „Człowiek w przestworzach“. Nakręcanie do filmu rozpoczynało sie właśnie we Lwowie.

Poliński pochodził z Bielska na Śląsku Cieszyńskim, gdzie ojciec jego ma warsztat stolarski.

Radio-Program.

Wtorek, dnia 17 stycznia.

WARSZAWA; 11.40 Komunikaty PAT.; 12.00 Czas: Kom. lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 14.40 Komunikaty PAT. 15.00 Kom. meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram; 16.00 Odczyt: „Stosunki polsko-litewskie w dobie porozbiorowej“; 16.25 Nadprogram i komunikaty; 16.40 Odczyt: „Rola Kresów w dziejach Polski“; 17.05 Kom. PAT.; 17.20 Odczyt p. t. „Życie w nurtach Oceanu“; 17.45 Koncert; 18.55 Kom PAT.; 19.05 Kom. rolniczy, giełda zbożowa; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt: „Ochrona przyrody w Polsce“; 20.30 Koncert; 22.00 Czas: kom. lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Kom. PAT.; 22.20 Kom. policyjny, sportowy, nadprogram; 22.30 Muzyka taneczna; 23.30 Kom. PAT.

KRAKÓW: 12.00 Czas: hejnał z Wieży Marjackiej, kom. lotniczo-meteorologiczny, muzyka płyt gramofon.; 15.00 Kom. gospodarczy; 16.40 Odczyt: „Wcielenia Wisznu (Visznu-avatara); 17.20 Odczyt: „Drużyna, punktacja, wielobój — nowe formy zawodów sportowych“; 19.35 Odczyt: „O zimowej śpiączce zwierząt“; 22.30 Muzyka salonowa „Pavillon“.

POZNAŃ: 12.45 Koncert gramofonowy; 14.00 Giełda pieniężna; 17.20 Odczyt: „Historja prasy i dziennikarstwa, cz. II. Kraje germańskie i słowiańskie“; 19.35 Odczyt: „Drezno i jego polskie pamiątki“.

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Wtorek, Antoniemu.
Jutro: Sroda, Prysce.
Wschód słońca godz. 7 m. 35. Zach. godz. 3 m. 57.
Wschód księżyca godz. 4 m 3. Zach. 12 m. 36.

Teatr Miejski.

We wtorek teatr nieczynny.

W środę występ wszechświatowej sławy tancerki — Maryli Gremo.

Kina.

— **KINO „APOLLO“** wyświetla od niedzieli niezwykły film p. t.: „Szczapa, dzielny wojak z Pragi“. Oprócz tego bogaty nadprogram.

— **KINO „ORZEŁ“** wyświetla od dziś wspaniały film p. t.: „Złota dziewuszka“ w 10 aktach oraz kapitalną farsę pełną humoru „Wyspa zabronionych pocałunków“ w 8 aktach. Razem 20 aktów.

=o=

— Do dzisiejszego numeru „Gońca Nadwiślańskiego“ dołączamy kalendarz ścienny na rok 1928.

— **HALLERCZYCY SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ.** W poniedziałek dnia 23 stycznia obchodzi miasto nasze swe wielkie święto, bo w dniu tym w r. 1920 wkroczyło wojsko polskie (armja błękitna) do Grudziądza i objęło miasto nasze w posiadanie.

A że tymi, którzy jako pierwsi weszli do Grudziądza, byli właśnie Hallerczycy, więc uważamy sobie za obowiązek urządzić obchód w Teatrze Miejskim.

M., na który bratnie organizacje jaknajserdeczniej zapraszamy, a przedewszystkiem Tow. gimn. Sokół (wszystkie 4 gniazda) i M. Tarpno), organizacje Tow. Powst. i Woj.. Bractwo Strzeleckie, Oficerów i Podoficerów Rezerwy, Tow. Sportowe i wszystkie inne Towarzystwa narodowe i patrjotyczne, które jak my służą i Bogu i Ojczyźnie.

Prosimy gorąco, aby wszystkie Tow. dołożyły starań, żeby ich członkowie licznie się stawili. Osobnych zaproszeń nie wysyłamy.

Zapraszamy Szan. Obywatelstwo i ludzi dobrej woli, prosząc gorąco o łaskawe poparcie.

— **GOŚCINNY WYSTĘP SOKOŁA II W DRAGOSZU.** W niedzielę, dn. 22 bm. odbędzie się miła zabawa Sokoła w Dragoszu, specjalnie przeznaczona dla Szan. Obywatelstwa tak Dragosza jak i Michala i okolicy. Przybywa na życzenie Sokół II z Grudziądza i da jednoaktówkę „Tajemnica Starego Miasta“ — obrazek sceniczny „Fotografista“. Obie te komedyjki niewątpliwie rozweselą Szan. gości.

Dalej będzie występ drużyny sokolej na sprzętach a w końcu tańce.

Szan. Obywatelstwo gorąco prosimy o liczny udział. Dla Szan. gości z miasta uruchomiony będzie autobus, który od mostu przewozić będzie wszystkich za normalną opłatą do Dragosza.

Wszystkie gniazda grudziądzkie, nie wyłączając żeńskiego i M. Tarpna, koniecznie winny wziąć udział w tej zabawie.

Ze względów propagandowych uprasza się tych co posiadają strój sokoli, aby w tym stroju wystąpili.

— **O CZEM MÓWI CAŁY GRUDZIĄDZ?** Obecnie mówi się tylko o balu wiosennym, który urządza przemiły Żeński Sokół w dniu 1 lutego w „Tivoli“. Na ten bal podążymy wszyscy, bo tam panować będzie wiosna w całej pełni. Stotysięcy niespodzianek zaskoczy nas i zachwyci. Do tego sala „Tivoli“ zamieni się w żywy przepiękny ogród, żywych kwiatów, stąd pospieszyć musimy (choćbyśmy nie chcieli) aby te cuda oglądać, podziwiać i się radować.

Kto więc przez omyłkę nie otrzymał zaproszenia, zgłosić się zechce do sekretarki K. Kaczmarkównej, ul. Lipowa 3, lub do I wiceprezeski Heleny Formańskiej, ul. Wybickiego 44, tel. 73.

Kto naprawdę chce się w tym karnawale zabawić, niechaj sobie bal wiosenny wybierze, a nie pożałuje tego — bo to już jest znane, że co Sokół Żeński urządza, udaje się świetnie i że nigdy nie zawodzi.

— **ODWOŁANIE DZISIEJSZEGO WYKŁADU NA UNIWERSYTECIE LUD.** Zapowiedziany na dziś wykład prokuratora Marszalika na temat: Anonimowe mocarstwo — kapitalistyczna międzynarodówka, odbędzie się w okresie późniejszym. Wobec tego dziś wykładu na Uniwersytecie Ludowym nie będzie.

Najbliższy wykład wygłosi w piątek dn. 20 bm. profesor Krystoszek pod tytułem „Sztuka architektoniczna“ (z obrazami świetlnymi).

— **KUPUJCIE BŁOCZKI KOMITETU WALKI Z ŻEBRACTWEM.** Zarząd Towarzystwa Kupców Samodzielnych wzywa kupiectwo naszego miasta, by niezwłocznie zaopatrzyło się w ratuszu II. pokój 9 w bloczki z kartkami Komitetu Walki z Żebractwem po cenie 5.50 zł, 4.50 zł, 3.50 zł i 2.50 zł za 100 kartek oraz apeluje do kupiectwa, by żebrakom, odwiedzającym składy, absolutnie nie dawało jałmużny w pieniądzach, lecz jedynie wręczało odpowiedni bon, przez co przyczyni się do poparcia Komitetu Walki z żebractwem i do zmniejszenia żebractwa w naszem mieście.

— **KOMUNIKAT POM. TOW. OPIEKI NAD DZIEĆMI.** W dalszym ciągu wpłynęło zamiast wstępu na bal P.T.O.D.: p. posł. Nowicka 5 zł; p. Bielska 5 zł; p. Jewasińska 5 zł; p. pro. Borowczyk 3 zł. Zaszła pomyłka, wydrukowano p. A. Komrowski, zamiast p. Alojzy Kamrowski, który złożył 20 zł zamiast wstępu na Bal P.T.O.D., co niniejszem protestujemy. Za Zarz. Szwerowa, przew.

— **PRÓBNE AUDYCJE RADJOWE.** Radjoamatorska stacja nadawcza p. Jurkiewicza, kierownika radjotelegrafu, czynna codziennie od godz. 23—24 na fali 43 mtr., słyszana już była w Warszawie, w Czechosłowacji (Praga), Szwajcarji (Lausanne), Włoszech (Rzym, Neapol), Francji Bordeaux, Holandji (Groningen), Irlandji (Dublin), Danji itd.

Radjoamatorów grudziądzkich uprasza się o podanie swoich spostrzeżeń z odbioru na następnem posiedzeniu Radjoklubu w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 20-tej w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego przy ul. Sienkiewicza.

Na temże posiedzeniu wygłoszona będzie prelekcja z demonstracjami o budowie, działaniu, ładowaniu akumulatora i o niebezpieczeństwie krótkiego zwarcia, oraz pokazany będzie eksperymentalnie sposób zmontowania odbiornika podług schematu. Poradnia amatorksa czynna jest we wtorki i piątki od godz. 5—6 popoł. w sklepie „Rekord Polski“, Plac 23-go Stycznia.

— **DALSZY WZROST BEZROBOCIA.** Na terenie Rzeczypospolitej bezrobocie wykazuje pewien wzrost. Za ostatni tydzień sprawozdawczy, tj. od 1—8 bm. liczba bezrobotnych wzrosła o 4.600 osób tak, że ogólna cyfra pozbawionych pracy na terenie państwa doszła do 170 tysięcy.

o **MATERJAŁY PIŚMIENNE, instrumenty muzyczne, przybory itp.** kupuje się najlepiej i najtaniej u Władysława Kulerskiego, ul. Pańska 19.

— **PRAWO RYBOŁÓSTWA NA WIŚLE.** Nie wszystkim zapewne mieszkańcóm naszego grodu jest wiadome, że Grudziądz ma zagwarantowane prawo rybołóstwa na Wiśle i to na odcinku od ujścia Ossy aż do kanału, wypływającego z jeziora w Rządzu, a więc na przestrzeni około 8 klm. Dalszy odcinek wzwyż należał do miasta Chełmna („Colmen“).

Obydwie komuny miały wspolnie prawo eksploatacji jeziora w Rządzu, lecz zrzekły się takowego w połowie ub. stulecia z powodów w kronice nie podanych.

Przywilej rybołóstwa na Wiśle jest stary i datuje od roku 1291, a nadał je miastu ówczesny Komtur Meinhard v. Querfurt. W r. 1404 został przywilej przez wielkiego mistrza Konrada v. Jungingen zatwierdzony a następnie, w r. 1526 przez Zygmunta, króla polskiego odnowiony. W pierwszym dokumencie pisano „Grawdencz“ (czytaj Graudenc) i „Weissel“ (Wisła), w drug. „Graudencz“ wzgl. „Wysel“, w trzecim, pisanym łaciną, zachodzi „Vistula“. Na przestrzeni przy Górze Zamkowej rości sobie prawo rybołóstwa Fiskus, wzdłuż stoków fortecznych (na odcinku trzech kilometrów) Zarząd Forteczny, a w pobliżu ujścia Osy właśc. Krause w Parsku; interesenci jednak praw swych nie udowodnili.

W późniejszych czasach zdobyło miasto prawo przewozu przez Wisłę, z którego korzysta po dziś dzień.

Co się stanie?

jeżeli zapomnicie załatwić swe zakupy w czasie naszej taniej sprzedaży inwenturowej. Rozwiązanie jest łatwe: — Oto po 14 dniach będziecie zmuszeni płacić znowu dawniejsze ceny regularne, mogąc obecnie zakupić towary daleko niżej ceny zakupu. Prosimy zważać na nasze okna wystawowe. Przekonajcie się i kupujcie bez namysłu.

Hugo Szmechel i Synowie Sp. Akc.
Grudziądz, ul. Wybickiego 2/4.

Reprezentacyjny bal Rzemiosła.

Już tylko 5 dni dzieli nas od chwili, kiedy gościnne bramy „Tivoli“ otworzą się dla uczestników balu rzemiosła. Zastępy fachowców gorączkowo przygotowują dekoracje sali, aby dać w tym dniu wszystko, co najpiękniejsze.

Zatem w dniu tym cały Grudziądz nie omieszka stawić się na bal, którego organizatorzy — wzorem roku ubiegłego dołożą wszelkich starań, ażeby uczestnicy wynieśli z tej nocy niezapomniane wrażenia.

Dnia 21 stycznia w sobotę spotkamy się wszyscy na balu rzemiosła.

ZATARG KIN Z MAGISTRATEM. Jak się dowiadujemy, na wniosek miejskiej komisji pracy i opieki społecznej Magistrat w celu zwiększenia funduszu bezrobocia, w okresie bież. karnawału, postanowił nałożyć specjalny podatek w kinach i teatrze, wynoszący 10 gr. od każdego biletu oraz 50 gr. od każdego wstępu na bal czy zabawę. Właściciele kin wystąpili z energicznym protestem do Magistratu, uzasadniając niefortunność tego pomysłu, który w znaczny sposób wpłynąć może na zmniejszenie frekwencji w kinach, oraz na niezadowolenie, jakie uchwała Magistratu wywołała wśród szerszych rzesz uczęszczających do kin czy teatru. Kina postanowiły w danym wypadku nie pozwolić na podwyższenie cen biletów i w razie gdyby Magistrat nie zechciał uchylić tej uchwały, postanowiły kina zamknąć.

— **GWIAZDKA SZOFERÓW.** W niedzielę popołudniu odbyła się pod „Złotym Lwem“ gwiazdka dla szoferów i ich rodzin urządzona starannie i pomysłowo przez zarząd klubu. Gwiazdkę rozpoczęło przemówienie prezesa klubu p. Gardzielewskiego, który w krótkich, ciepłych słowach powitał licznie zebrane rodziny członków. Następnie odbyły się trzy przedstawienia amatorskie, jednoaktówki „Sprawunek Marysi“ — „Cudowny doktór“ i „Wam się tak łatwo śmiać“ — których przygotowaniem i wystawieniem zajął się gorliwie p. Ballon. Deklamacje, chór itp. wypełniły resztę czasu.

Po występach zjawił się na sali gwiazdor, który wraz z prezesem Gardzielewskim rozdał dzieciom upominki gwiazdkowe.

Wspólna herbatka, zabawa dla dzieci, a potem, wieczorem, tańce dla dorosłych — zakończyły tę miłą gwiazdkę. Zarząd zaskarbił sobie wdzięczność członków i życzliwość społeczeństwa, przez urządzenie gwiazdki, która stała się jescze jednym dowodem owocnej i wytrwałej pracy zarządu.

— **S.M.P. w MAŁEM TARPNIE** miało ostatnio dwa ważne dni, i to prawie bezpośrednio po sobie następujące. Odnośne zebrania odbyły się na salce parafjalnej przy kościele św. Krzyża.

W piątek 13 bm. odbył się **wieczorek gwiazdkowy.** Stawili się nań prawie wszyscy członkowie, których liczba wynosi 33, a z członków honorowych pp.: rektor Gliszczyński, nauczyciel Patsch i red. Rakowski, pozatem wicepatron S.M.P. przy Farze, p. Jędrasiak. Przy jaśniejącej światłem pięknej choince powitał wszystkich troskliwy patron Stow. ks. kuratus Blericq i wyraziwszy radość swoją z tego, iż przykładna jedność i zgoda w Stowarzyszeniu panuje, złożył mu życzenia, aby z pomocą nowonarodzonego Zbawiciela na zawsze tak pozostało. Później łamał się z obecnymi opłatkiem, a Zarządowi podziękował serdecznie za gorliwą współpracę dla dobra Stowarzyszenia. — Red. Rakowski złożył mu na nowy rok życzenia jaknajpomyślniejszego rozwoju i wzywał młodzież do zgody także w domu, a mianowicie do uległości wobec rodziców, których czcić i szanować należy. Wreszcie zalecał starania o większą ilość członków. — Młody drh. Sokołowski wygłosił piękny wiersz p. t. „Gwiazdka“. — Do uświetnienia wieczorku przyczyniła się wielce dobra muzyka własnej kapeli skrzypcowej i mandolinowej oraz odśpiewanie kilku kolęd. — Jako podarek gwiazdkowy otrzymali wszyscy członkowie sporą torebkę ze zwykłemi słodyczami. Oprócz tego wręczył ks. patron Blericq zasłużonemu wicepatronowi, p. nauczycielowi Kowalskiemu z Owczarek, oraz członkom Zarządu osobne upominki, sam zaś otrzymał figurkę Najśw. Marji Panny z dwoma aniołami. — W końcu spędzono dłuższy czas w wspólnem gronie na muzyce, zabawie i śpiewie, którym kierował p. wicepatron Kowalski. A był to śpiew rzeczywiście piękny, przytem podziwiać trzeba było mnóstwo piosenek, które sobie druhowie w M. Tarpnie przyswoili. Pod tym względem mogą bratnim Stowarzyszeniom służyć za wzór, który oby one chciały naśladować!

Ub. niedzieli miało S.M.P. swe **roczne walne zebranie,** na którem ks. patron Bl. z powodu kolędowania nie mógł być obecnym. Znów zebrali się członkowie, i to w komplecie, a jako goście z bratnich Stow.: od Fary druhowie wicepatron Jędrasiak i prezes Dorau, a z Chełm. Przedmieścia dwaj członkowie. — Zebranie zagaił prezes Lisewski, a na ogólne życzenie marszałkował mu wicepatron Jędrasiak. Po złożeniu sprawozdań rocznych przez poszczególnych członków Zarządu i udzieleniu im absolutorjum wybrany został nowy Zarząd w następującym i tylko mało od dotychczasowego różniącym się składzie: prezes Franc. Lisewski (wybrany nim już poraz 5-ty), sekretarz Ant. Olzak, skarbnik Alojzy Likierski, naczelnik Bron. Skierski, zast. nacz. Alojzy Sokołowski, bibljotekarz i gospodarz Fr. Stellmacher, zastępowi: Bron. Krajewski i Kazim. Krasiński. — Zaznacza się, iż ruch w Stow. był, mimo małej liczby członków, dość ożywiony. M. in. odbyło się sporo wykładów i kilka przedstawień, a co do ćwiczeń wojskowych, to Stow. małotarpieńskie nad innemi góruje. Przypadła mu też 4-ta nagroda z okazji Święta Sportowego i przysposobienia wojskowego. — Oby się nadal jaknajlepiej rozwijało!

Z życia towarzystw.

(rt) **Sekcja tenisowa T.S. „Olympja“.** Treningi sekcji odbywają się we wtorki i piątki od 6—9 wieczorem, oraz w niedzielę od 3—6 na krytych kortach przy ul. Lipowej. Przybywanie na treningi w wyznaczonych godzinach jest obowiązkiem każdego członka. Zaś w poniedziałek, środę i piątek odbywają się treningi ping-pongu w Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki. Hajer, kier. sekcji.

(rt) **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół“** przypomina w ostatniej chwili, że dzisiaj we wtorek o godz. 7.30 wieczorem w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybickiego, odbędzie się walne zebranie, na które winne stawić się wszystkie druhny w całym komplecie. Goście i sympatycy mile widziani. Zarząd.

Z sali sądowej.

W dniu 12 stycznia 1928 r. przyprowadzony został z aresztu śledczego na ławę oskarżonych 1-ej Izby Karnej Sądu Okręgowego w Grudziądzu niejaki Jan Trzaska z zawodu rzeźnik, liczący lat 40, pochodzący z Warszawy, oskarżony o to, że w nocy na 3 maja 1927 r. wspólnie z innymi sprawcami zabrał na szkodę p. Jana Kerbera w Małem Zajączkowie pow. Świecie 2 konie, 2 pary leje, 2 pary półszorków i bryczkę za pomocą włamania do szopy względnie stajni.

W nocy na 7 kwietnia 1927 r. zabrał na szkodę p. Ignacego Danielewicza w Wielkim Komorsku również 2 konie, 2 półszorki, 2 lejce, 2 naszyjniki, a następnej nocy 8 kwietnia na szkodę p. Ignacego Janczewskiego 1 wóz w Mniszku pow. Świecie.

W nocy na 15 kwietnia 1927 r. zabrał na szkodę p. Ignacego Wojtasińskiego przez wybicie drzwi z stajni 1 owcę.

Rozprawie przewodniczył sędzia Sądu Okręgowego p. Kornicki, oskarżał prokurator p. Zambrzycki.

Po przeprowadzeniu rozprawy, — przesłuchaniu 10 świadów — trybunał udał się na naradę, poczem przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego Trzaska zasądzony został na łączną karę 15 miesięcy ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od 7. 7. 1927 roku.

★

Fryderyk Ernst, b. maszynista kolejowy z Grudziądza, oskarżony o to, że namawiał do fałszywych zeznań Franciszka Kloskę i Ryszarda Szczepańskiego w sprawie rozwodowej małżonków Franck, został uwolniony.

★

Oskarżeni Franciszek i Walerja Krajewscy z Grudziądza o kradzież 12 centnarów węgla na szkodę p. Pawła Wollschlaegera, zostali uwolnieni

KRONIKA SPORTOWA

Wspaniałe wyniki narciarskie w Zakopanem.

W zawodach narciarskich TS Wisła, które odbyły się dn. 14 i 15 bm., wyniki były następujące: Bieg 18 klm — 1) B. Czech (SNTT) 1:24:36, 2) Z. Motyka (SNTT) 1:25:38, 3) Szostak (SNTT) 1:25:49, 4) Kuraś (SNTT), 5) J. Motyka (Sokół), 6) Motyka St. (SNTT). Bujak J. na dziewiątem miejscu. Bieg 30 klm — 1) Krzeptowski II (SNTT) 2:39:14, 2) Wilczyński (Sokół) 2:40:30, 3) Kawa (KTN — Lwów) 2:30:22. Bieg juniorów 8 klm — 1) Berych (SNTT) 38:41, 2) Polankowy (SNTT) 43:30, 3) Pietruszkiewicz (Sokół) 45:22. Na tym samym dystansie Polankówna osiągnęła czas 43:15, a Doteczkowa 45:58. Bieg wojskowy 25 klm — 1) por. Wójcicki 2:09:41, 2) st. strzel. Skupień 2:10:20, 3) Wł. Czech 2:15:01, 4) pchor. Żytkowicz, 5) st. strzel. Zaydel, 6) Batholt. Skoki — 1) Br. Czech 51 m i 35,5 m — nota 18,145, 2) Rozmus 43 m i 45 m — nota 15,812, 3) Graca 44 m — nota 15,415, 4) Żytkowicz, 5) Gąsiennica, 6) Kuraś. Motyka St. uległ kontuzji. Sierczka nie startował.

Poza konkursem Br. Czech skoczył 61 m, ustanawiając temsamem nowy rekord Polski, stojący już na poziomie zagranicznej extraklasy.

W biegu kombinowanym (skok i bieg) wygrał Czech (nota 19,072) przed Kurasiem (15,120) i Rozmusem (14,906).

Rozłam piłkarski zlikwidowany.

W ub. niedzielę w Warszawie w lokalu Rady miejskiej odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne kłócących się od roku dwu organizacyj piłkarskich P.Z.P.N-u i Ligi.

Jakkolwiek obie strony pogodziły się formalnie, to przyznać musimy, że bezstronny obserwator tego zgromadzenia musiał odnieść wrażenie bardzo nieprzyjemne. Ów fakt zgody przypominał dziwnie podanie sobie dłoni przez dwu pojedynkowiczów, którzy po umieszczeniu paru kul w niebie podają sobie ręce z urazą w sercu równie silną jak przed wymianą strzałów.

Nastroje takie świadczą ile złego wyrządził rozłam naszemu sportowi piłkarskiemu i z jakiemi trudnościami, biernym oporem, a nawet nielojalnością walczyć będzie świeżo powołany do życia zarząd.

Po wielu godzinach dyskusyj conajmniej zbytecznych, a często pełnych ukrytej żółci wybrano zarząd następujący: prezes — dowódca 21 dywizji piechoty gen. Bończa-Uzdowski, wiceprezesi — mec. Prątkowski i mjr. Dżułyński, sekretarz — kpt. Mahowicz, skarbnik — kpt. Kornia, członek bez mandatu — p. Witoszyński, kapitan związkowy — inż. Kuchar, referent zagraniczny — mjr. Orski, wydział gier i dyscypliny — pp. Antoszkiewicz (kierownik), Dzierżanowski, Sankowski, Merliński, Lucyna i Godfeder, komisja rewizyjna — pp. Mękalski, Laskownicki, Wasserab, Zakrzewski, Dudryk.

Ponadto b. prezesa P.Z.P.N-u d-ra Cetnarowskiego wybrano na członka honorowego.

Wyniki piłkarskie na Górnym Śląsku.

Na Górnym Śląsku rozegrano wczoraj następujące mecze piłki nożnej: ZPS (K. Huta) — Brzeziny 9:0, 06 Załęże — Pogoń (Katowice) 7:0, Pogoń (N. Bytom) — S. V. Gleiwitz 3:4 (3:1), Śląsk (Świętochławice) — Ruch 4:0, Orzeł (Wełnowiec) — 09 Mysłowice 5:0.

Zniesienie zawieszenia Pogoni

Na sobotniem zebraniu Ligi w Warszawie postanowiono znieść zawieszenie Pogoni i polecono klubowi temu rozegranie meczów towarzyskich z temi drużynami, które walczyć miały z Pogonią o mistrzostwo, a mianowicie: z Warszawianką, I. F. C. i Turystami.

Mecz Warta — Hasmonea odbyć się ma dnia 15 marca.

Gen. Sosnkowska czynną sportsmenką.

P. generałowa Sosnkowska zgłosiła w tych dniach przystąpienie do warszawskiej Polonji z zamiarem brania udziału w zawodach w nadchodzącym sezonie.

Należy nadmienić, że p. gen. Sosnkowska jest oddawna zwolenniczką sportu i że już od dłuższego czasu uprawia gimnastykę i trenuje pod kierunkiem znanego instruktora Ośr. Wychowania Fizycznego, p. Szelestowskiego. P. gen. Sosnkowska ma zamiar specjalizować się przedewszystkiem w biegach krótkich i przez płotki.

=o=

KRONIKA TORUŃSKA

Z Teatru Pomorskiego.

Dziś we wtorek 17 bm. o godz. 8-mej wieczorem piękna i niezwykle wesoła i melodyjna operetka R. Stolza p. t. „Pajacyk“, stanowiąca clou muzycznego repertuaru naszej sceny. W przedstawieniu weźmie raz jeszcze udział znakomita artystka operetkowa p. Halina Rapacka, której występy przyjmowane są entuzjastyczne przez naszą publiczność. Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 3.50 złotych.

W środę 18 bm. o godz. 8-mej wieczorem po raz trzeci genjalna tragedja „Otello“, której wystawa i pierwszorzędna gra naszych artystów spotkała się na dwu pierwszych przedstawieniach z niezwykle gorącem przyjęciem i powszechnem i najwyższem uznaniem w szczelnie wypełnionej widowni. W rolach głównych wystąpią pp. Dyrektor Rygier, Zielińska, Jerzmanowska, Balcerzak, Leśniewska, Marjański, Orlicz i inni.

W czwartek 19 bm. o godz. 8-mej wieczorem tryskająca niewyczerpanym humorem, niezwykle miła 3-aktowa krotochwila R. Ruszkowskiego p. t.: „Wesele Foncia“, przyjmowana za każdym razem burzą oklasków przez rozbawioną do łez publiczność. — Ceny miejsc zniżone od 20 gr. do 2.40 zł.

W piątek 20 bm. o godz. 7-mej wiecz. przedstawienie popularne dla szkół i wojska świetnej komedji Fredry w 3 aktach p. t. „Damy i Huzary“. Ceny miejsc od 25 gr. do 3.— zł.

Repertuar Kin w Toruniu.

% **KINO „ŚWIATOWID“.** Arcywesoły dramat tancerki osnuty na tle słynnej sztuki Melchiora Lengyela. Najsłynniejsza z kobiet z współudziałem potężnych sekundantów słodkiej Lilli p. t. „Ubóstwiana“. W roli głównej bosko piękna Lilli Damita.

& **KINO „PALACE“.** Najwspanialsza społeczna premjera „Skompromitowana mężatka“ w 10 wielkich aktach. W roli głównej najpiękniejsza czarująca Laure la Plante.

& **KINO „PAN“.** Niezwykła premjera atrakcyjna p. t.: „Najsprytniejszy złodziej świata“, arcycickawy i niedościgniony dramat sensacyjno-salonowy w 10 aktach. W roli głównej Łucjana Albertini.

=o=

& **SKANDALIK W KONSULACIE NIEMIECKIM W TORUNIU.** Konsul niemiecki w Toruniu p. Pochhammer, wydał w salonach konsulatu w dniu 6 bm. bal maskowy, dla niemieckich sfer towarzyskich Pomorza.

W czasie tego balu, przyszło do gwałtownej sprzeczki pomiędzy konsulem Pochhammerem a właścicielem ziemskim hr. Alvensleben, podczas której p. hrabia użył mocno nieparlamentarnych słów jak świnie, bydło itp. w odniesieniu tak do osoby konsula, jak i urzędników konsulatu. W końcu rozmowa przybrała tak gwałtowny charakter, że omal nie przyszło do rękoczynów, czemu jednak przeszkodziły nadbiegłe panie, kładąc kres tej nieobjętej programem balowym — zabawie!

Mimowolnymi świadkami tego zajścia — być może zamaskowanych panów — byli muzykanci i strażak ogniowy, znajdujący się w przyległym gabinecie, do którego przez drzwi dolatywały echa tej zbyt głośnej a żywej zabawy.

Jak słychać, konsul Pochhammer w marcu ma być przeniesiony z Torunia, niewiadomo jednak czy w związku z tą sprawą.

& **BRAK SUMIENIA, CZY NADMIAR SPRYTU?** Pod powyższym tytułem rozdawano onegdaj po mieście drukowany list otwarty do władz odpowiedzialnych przed Narodem, za sporządzanie list wyborczych przez Magistrat toruński, — List ten podpisany przez emeryt. ppłk. Ludwika Nieczuje Thuatowicza, podaje, że **w jednym tylko domu** przy ul. Krasińskiego 50, który zamieszkuje 8 rodzin, stwierdzono **aż 34 wypadków niedokładności** na liście wyborczej, bądź to przez pominięcie nazwisk lub imion, bądź zupełne ich pominięcie (w 26 wypadkach).

To też autor listu żąda: 1) Śledztwa w celu ustalenia nazwisk urzędników odpowiedzialnych za rejestrację ludności, w celu pociągnięcia ich do odpowiedzialności; 2) Ustalenia nazwisk osób odpowiedzialnych za sporządzenie list wyborczych, w celu pociągnięcia ich do odpowiedzialności i 3) Skrupulatnego zbadania, czy nie kryje się tu zła wola, mająca na celu osłabienie wpływu polskiej ludności Pomorza na wybory na korzyść Niemców.

& **UROCZYSTY WIECZÓR JUBILEUSZOWY DYREKTORA RYGIERA W TEATRZE MIEJSKIM.** W dniu 14 bm. dyrektor tutejszego teatru p. Jerzy Rygier obchodził 20-letni jubileusz zawodowej pracy scenicznej. Po 4-tej odsłonie dramatu „Otella“, w której Jubilat kreował tytułową rolę, zebrali się na scenie wszyscy artyści teatru celem złożenia swych życzeń. Do Jubilata pierwszy przemówił delegat wojskowości, który w imieniu Dowódcy Korpusu gen. Berbeckiego i korpusu oficerskiego garnizonu toruńskiego złożył Mu serdeczne życzenia, podkreślając Jego przychylne stanowisko w odniesieniu się tak do przedstawień dla żołnierzy, jak i jego życzliwości dla Teatru Żołnierskiego.

Następnie przemówili: w imieniu kolegów i zespołu teatralnego p. Orzechowski, zaś w imieniu Filji Z. A. S. P. p. Ilcewicz. Kilkadziesiąt depesz gratulacyjnych — pomiędzy innemi od P. Wojewody Pomorskiego Młodzianowskiego, od p. Gen. Berbeckiego, Prezesa Rady Miejskiej p. Antczaka, Prezydenta miasta p. Bolta i Magistratu miasta Torunia, Starosty pow. p. Bogocza, Związku Artystów Scen Polskich w Warszawie, dyrekcji kilku teatrów polskich, prasy, szeregu kolegów znajomych tak miejscowych jak i zamiejscowych — odczytał p. Jaworski. W końcu p. Chrzanowska wręczyła Dyrektorowi od kolegów piękny upominek w postaci złotego zegarka z odpowiednią dedykacją. Nadto kilkanaście koszów kwiatów i wieńców złożono u stóp Jubilata.

Do tej serdecznej owacji przyłączyła się i publiczność, wypełniająca widownię do ostatniego miejsca, która w długich, niemilknących oklaskach dała wyraz swej sympatji, jaką żywi dla zasłużonego kierownika naszego teatru.

Wzruszony do głębi tymi dowodami szczerej sympatji, zarówno kolegów, jak i społeczeństwa, — przemówił Jubilat, — składając wyrazy podzięki przedewszystkiem przedstawicielom wszystkich władz, jak i Radzie Miejskiej oraz Magistratowi w osobach p. Prezydenta Miasta p. Bolta i decernenta teatru p. radcy Makowskiego za życzliwą opiekę, jaką otaczają teatr, w końcu staropolskiem „Bóg zapłać“ — tym wszystkim, którzy darzą jego zamiary i życzliwem zaufaniem i poparciem.

Uroczystość jubeliuszową zaszczycili między innymi p. Wojewoda Młodzianowski, dowódca kurpusu gen. Berbecki, Prezydent Miasta p. Bolt i wielu innych wybitnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

& **KRONIKA KARNAWAŁU. Z balu Klubu Wioślarskiego.** W pięknie i gustownie przybranej emblematami i flagami wioślarskiemi sali Dworu Artusa zebrało się w ubiegłą sobotę około 300 osób elity społeczeństwa tak miejscowego jak i okolicznego, na tradycyjny bal toruńskich wioślarzy, który rok rocznie cieszy się wielką popularnością i jest niejako gwoździem każdego karnawału.

Również i tegoroczny bal ten, o ile nie przewyższył pod względem swej świetności dotychczasowych poprzedników, to w każdym razie był równie wspaniały. — To też bawiono się i tańczono nadzwyczaj ochoczo do białego rana, wśród przemiłego i serdecznego nastroju. Tańce rozpoczął prezes Klubu p. Pułkowski walcem figurowym, przy którym każda z pań obecnych otrzymała wiązankę świeżych kwiatów.

Charakterystycznem jest, że bogactwo toalet powojennych, stale już wzrasta i dają się zauważyć owe toalety balowe czasów przedwojennych. Toalety papierowe lub perkalikowe dziś nie są „modne“!

Z toalet na tegorocznym balu wioślarskim wyróżniała się suknia p. Grześkowiakowej, Sikorowej (nadzwyczaj gustowne krenolinki), p. pułk. Golachowskiej (ze srebrnej lamy), p. Turkowej (brokat i plusz), p. konsulowej Hozakowskiej (z zielonego jedwabiu), p. Barańskiej, Hendrykowskiej i wiele, wiele innych.

Komitet zabawowy może być dumny, że organizowany przez niego tegoroczny bal był jednym z pierwszych w obecnym karnawale, który cieszył się tak wielkiem powodzeniem.

& **Z TEKI POLICJANTA.** Przytrzymano: 1 osobę za włóczęgostwo i nierząd zarobkowy, 1 podejrzaną o nierząd zarobkowy, 2 podejrzane o kradzież i za włóczęgostwo, 1 za kradzież i 3 za pijaństwo, które po wytrzeźwieniu i przesłuchaniu zwolniono.

Zatrzymano do sprawdzenia w jednym wypadku fałszywą monetę 2 zł.

Raportów za przekroczenia policyjne spisano 17, sanit. 1.

& **KRADZIEŻ.** Ciesielski Stanisław, zam. w Grudziądzu przy ul. Małomłyńskiej 7, zgłosił kradzież gotówki 88 zł. na stacji Toruń-miasto. Dochodzenia w toku.

Zjazd Kierowników Uniwersytetów Powszechnych

Z. O. K. Z. w Toruniu.

Zwołany na niedzielę 15 stycznia b. r. Zjazd Kierowników Uniwersytetów Powszechnych Z. O. K. Z. zagaił kierownik Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich p. Zaleski, witając p. Kuratora Szwemina i Naczelnika Wydziału ks. Strogulskiego, jakoteż wszystkich uczestników Zjazdu poczem odczytał pisma p. Wojewody Pomrskiego, p. Starosty Krajowego z życzeniami pomyślnych rezultatów obrad Zjazdu. P. Kurator Szwemin zakomunikował, że Naczelnik Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Min. W. R. i O. P. nie mógł na Zjazd przybyć i przesyła za jego pośrednictwem życzenia owocnej pracy. Następnie p. Kurator podkreślił doniosłą rolę oświaty pozaszkolnej zwłaszcza na naszych kresach, wyraził zadowolenie, że nauczycielstwo szkół średnich znalazło w Uniwersytetach Powszechnych Z. O. K. Z. dogodny teren dla swej pracy społecznej, zaznaczył, że Rząd w miarę poprawiającej się naszej sytuacji gospodarczej i skarbowej będzie coraz intensywniej popierał akcję oświatową pozaszkolną, wreszcie wyraził zadowolenie z powodu podjętej przez Z. O. K. Z. inicjatywy, życząc Uniwersytetom Powszechnym najpomyślniejszego rozwoju.

Z kolei Przewodniczący udzielił głosu p. J. Olechowi celem wygłoszenia referatu p. t.: Zadania, program i organizacja Uniwersytetów Powszechnych Z. O. K. Z. Referent, wskazując na ważność pracy kulturalno-oświatowej w walce z naporem niemczyzny na naszych Ziemiach Zachodnich i na nasze niedomagania w tej dziedzinie, wyjaśnił cele, zadania i program Uniwersytetów Powszechnych Z. O. K. Z. Dążąc do wzmożenia wartości pierwiastków kultury polskiej w duszach słuchaczy, ożywiając w nich pragnienie poznania otaczającego świata, własnego kraju i narodu, zachęcenia ich do czytania książek polskich i samokształcenia, zmierzają Uniwersytety Powszechne Z. O. K. Z. do celu przez naukę języka polskiego i naukę o Polsce w najszerszem tego słowa znaczeniu. Na zakończenie przedstawił referent wnioski, które po obszernej i rzeczowej dyskusji zebrani jednomyślnie przyjęli. Wnioski opiewają:

1) Zjazd Kierowników Uniwersytetów Powszechnych Z. O. K. Z. na Pomorzu, odbyty w Toruniu dnia 15 stycznia 1928 r., stwierdza, że Uniwersytety Powsz. Z. O. K. Z. odpowiadają istotnej potrzebie ludności miast pomorskich i wypełniają poważną lukę w pracy oświatowej na Pomorzu.

2) Zjazd uznaje potrzebę opracowania specjalnego ramowego programu Uniwer. Powsz. Z. O. K. Z., uwzględniającego potrzeby ludności miast pomorskich, jakoteż specjalną doniosłą rolę Pomorza w życiu narodu i państwa polskiego;

3) Zjazd uważa, że program Uniw. Powsz. Z. O. K. Z. powinien koniecznie obejmować wykłady języka polskiego i nauki o Polsce (ziemia i ludność, stosunki gospodarcze, ustrój Państwa Polskiego, prawo, historja, literatura i sztuka Polski), może zaś uwzględniać wykłady z przyrody, hygieny, spółdzielczości, zagadnień samorządowych;

4) Zjazd uważa, że program, metoda i poziom wykładów Uniw. Powsz. Z. O. K. Z. powinien być dostosowany do poziomu słuchaczy o przygotowaniu elementarnem;

5) Zjazd uznaje za pożądane organizowanie przez Uniw. Powsz. ZOKZ. luźnych odczytów, obliczonych na frekwencję słuchaczy nadzwyczajnych;

6) Zjazd uznaje za wskazane wydawanie słuchaczom stałym Uniw. Powsz. ZOKZ. zaświadczeń, stwierdzających stałą obecność na wykładach;

7) Zjazd uznaje za możliwe pobieranie od słuchaczy Uniw. Powsz. Z. O. K. Z. opłat w formie wpisowego.

Humor i Satyra.

— Jak ci się podoba mój nowy portret?

— Jest do tego stopnia świetny, że mały Władzio, jak tylko go zobaczył, strasznie się przestraszył.

Już i księża katoliccy potępiają działalność Z.L.N.

Ostatnio odbyło się w Toruniu zebranie „Zjednoczenia Gospodarczego“, na którem pom. in. przemawiał ks. Dr. Łęgcwski — rodowity Pomorzanin, były dyrektor gimnazjum żeńskiego w Toruniu, obecnie proboszcz z Wielkich Radowisk — dawny członek Z.L.N.

Ks. Dr. Łęgowski w przemówieniu swojem zaznaczył, że dziś sama nazwa Z.L.N. odstrasza dobrych Polaków innych wyznań od popierania tego stronnictwa, gdyż jak mówca zauważył, wiara katolicka i Naród polski, nie są na tyle zagrożone, aby się miały aż tworzyć komitety dla żałowania tychże.

Dalej mówca zauważył, że Z.L.N. skreślił tylko dotychczasową swoją firmę, zamieniając ją na Blok Narodowo-Katolicki, czem dał wyraz temu, że społeczeństwo pomorskie straciło zaufanie do Z.L.N. — bowiem wszyscy wiedzą o tem że zmienioną jest tylko nazwa, ale ludzie pozostali ci sami!

Kilka tych prawdziwych słów dobitnie charakteryzujących ludzi i działalność Z.L.N. — daje jeszcze jeden dowód więcej — że prawdziwie i uczciwie myślący ludzie poznali się na wartości tego stronnictwa i jego działalności — które zmuszają do opuszczania jego szeregów.

NOWY NACZELNIK URZĘDU ŚLEDCZEGO POLICJI PAŃSTWOWEJ. W dniu 16 bm. objął urzędowanie w charakterze naczelnika Urzędu Śledczego P. P. w Toruniu nadkomisarz P. P. p. Eugenjusz Strzelecki, przeniesiony na to stanowisko z głównej komendy P. P. w Warszawie. — Dotychczasowy naczelnik tego urzędu p. nadkomisarz P. P. p. Pawłowicz przeniesiony zostaje do Warszawy.

Z SALI KONCERTOWEJ. W dniu 18 bm. odbędzie się staraniem Pom. Tow. Muzycznego w Toruniu w auli gimnazjum męskiego — koncert pp. Wiłkomirskich (wiolonczela i fortepian).

KALENDARZYK projektowanych zabaw karnawałowych. Związek Towarzystw zawiadamia o następujących zabawach:

1 lutego — Bal Związku Lekarzy Ziem Zach.;
4 lutego — Zabawa Związku niższych pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów;
5 lutego — Zabawa Kat. Tow. Młodych Polek;
12 lutego — Zabawa placówki „Związku Hallerczyków.

Wskazanem jest, aby zarządy Tow. notowały daty zgłoszonych zabaw i uwzględniały je przy projektowanych własnych, aby uniknąć niepotrzebnej a szkodliwej konkurencji.

Nadzwyczajny Walny Zjazd

Delegatów Kół Podoficerów Rezerwy położonych na terenie DOK. VIII.

Utworzenie Okręgu:

W dniu 8 bm. odbył się w Toruniu nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Kół Podoficerów Rezerwy Pomorza i Kujaw w obecności 69 delegatów (1900 członków), który zagaił przewodniczący Komitetu Organizacyjnego p. Felski, poczem witał serdecznie przedstawicieli Władz Wojskowych w osobach pp. majora Stawasza, kpt. Korczewskiego i kpt. Koniecznego, przedstawiciela Zw. Podoficerów Rezerwy Z. Z. prezesa p. Chrościńskiego i p. Skudelskiego, sekretarza generalnego z Warszawy oraz zwrócił się w krótkich i rzeczowych, żołnierskich słowach do zebranych, wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i jej Prezydenta.

Przystąpiono do wyboru Prezydjum Zjazdu w skład którego wchodzą: Felski marszałek, Szczepanowski i Warczak sekretarze oraz Kasprowicz i Mazurowski ławnicy. Z kolei referuje marszałek zebrania bardzo obszernie i treściwie najważniejszy punkt obrad, a mianowicie utworzenie Okręgu, podkreślając, że wyodrębnienie poszczególnych Kół z pod władz poznańskich może jedynie na korzyść takowych wyjść w celu ulepszenia administracji jak i techniki, poczem zabrał głos prezes p. Chrościński z Poznania, który w krótkim i rzeczowem przemówieniu uznał prace Komitetu Organizacyjnego i oświadczył, że Zarząd Związku godzi się bez wszelkiego sprzeciwu na utworzenie Okręgu. Po krótkiej dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Delegaci Walnego Zjazdu Kół Podoficerów Rezerwy Z.Z. Rzplitej Polskiej na terenie D.O.K. VIII. w Toruniu dnia 8 stycznia 1928 r. uchwalają jednogłośnie utworzyć Okręg Pomorski z siedzibą w Toruniu na wzór Związku Oficerów Rezerwy“.

Po 10-minutowej przerwie przystąpił marszałek do wyboru zarządu okręgowego, na którego wniosek wybrano przez aklamację następujące osoby:

Prezes Felski z Torunia, wiceprezes Frąckowiak z Grudziądza komendant Eckert z Inowrocławia, sekretarz Wiśniewski z Torunia, zast. sekr. Ticner z Kowalewa, skarbnik Rozwadowski z Torunia, zast. kom. Gniotek z Torunia, ławnik Drążkowski z Torunia, ławnik Hojak z Chełmna, komisja rewizyjna: Siekierkowski z Torunia, Karasiewicz z Chełmży, Głazik z Bydgoszczy; sąd koleżeński: Kaczmarek z Torunia, Mazurowski ze Starogardu, Żuralski z Kartuz.

Nowo wybrany prezes dziękuje w imieniu Zarządu za obdarzone pełne zaufanie i oświadcza, że pracować będzie dla dobra Związku jak i Ojczyzny.

We wnioskach do uchwał uchwalono na wniosek kol. Kupery z Grudziądza wysłać z okazji Zjazdu telegramy hołdownicze do władz zwierzchnich i to: do p. Prezydenta Rzplitej, I-go Marszałka Polski, Prymasa J. Em. Hlonda, p. generała Berbeckiego i p. wojewody Pomorskiego. Następnie uchwalono pracować samodzielnie bez porozumienia się z Zarządem w Poznaniu, dopóki ostatni nie nawiąże stosunków z D.O.K. VII.

Z kolei przystąpiono do punktu następnego „Dyskusja nad poprawkami do statutu“ — która się nie odbyła, natomiast poruczono Zarządowi Okręgowemu opracować nowy statut i przedłożyć takowy na Walny Roczny Zjazd, który odbędzie się najprawdopodobniej w ostatnich dniach stycznia rb. względnie na początku lutego br. W wolnych głosach wyjaśnia p. Chrościński sprawę prowadzenia pertraktacji z Ogólnym Związkiem Podoficerów Rezerwy w Warszawie, dotyczącą zblokowania się tegoż z Poznaniem.

Po wyczerpaniu porządku obrad i odśpiewaniu Roty zamyka prezes hasłem „Jedność“.

Daleki Wschód wypowiedział wojnę „garsonkom“

Nietylko w Chinach, lecz także ostatnio w Japonji krótko strzyżona fryzura kobieca uważana jest za oznakę bolszewizmu. Japonja nawet — jak brzmią ostatnie informacje pism angielskich — rozpoczęła ostatnio zdecydowaną walkę w celu doszczętnego wytępienia fryzur „a la garconne. Największe filmowe towarzystwo Japonji Nikkatan w Osaka wymówiło pracę wszystkim artystkom i funkcjonarjuszkom o krótkich włosach, zaznaczając, że przyjęte zostaną z powrotem dopiero wtedy, gdy im włosy odrosną. Wkrótce potem ukazał się okólnik władz policyjnych, oświadczający, że każda kobieta z krótką fryzurą może być uznana za podejrzaną o wywrotową propagandę i narażoną na dochodzenia śledcze. W częściach Mandżurji, pozostających pod bezpośrednim wpływem japońskim posunięto się tak daleko, że władze szkolne nawet dzieciom płci żeńskiej zakazały noszenia krótko obciętych włosów. Kampanja ta rozszerzyła się na cały Daleki Wschód. Na wyspach Filipińskich władze lokalne wystąpiły z projektem ustanowienia specjalnego podatku od fryzur „a la garconne“.

Jednocześnie z walką przeciw krótkim włosom u kobiet toczy się walka przeciw długim włosom u mężczyzn. Podobnie jak damskie „garsonki“ tak i warkocze męskie uważane są w Japonji za symptom wywrotowych idei. W Mukdenie ostatnio wydalono z tamtejszej akademji handlowej 200 studentów za to, że odmówili krótkiego ostrzyżenia włosów.

— — — — — — — — —

Plac

w śródmieściu, nadający się na skład opału lub tem podobny, mam do odstąpienia wraz z całym urządzeniem. Zgłoszenia do Admin. Gońca Nadwiślańskiego pod nr. 499.

Lekcji tańców modnych

one-stepa, foxttrota, charlestona, tango i bluesa oraz najnowszych szlagierów paryskich: **Charleston-blec a. bleck-bottoma, bananas-slide, h bbi-dżibi i walc-bostona amerykańskiego,** będę udzielał pojedyńczo i w kompletach w sali restauracji „Tivoli“. — Zgłoszenia i informacje od **18-go stycznia między 7 a 7³⁰ w Tivoli.**

Zwapnienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliw. Dr. Gebhard i Ska. Gdańsk, oddz. 452.

Na karnawał

polecam po najniższych cenach:

Kapy, ordery, maski, serpentyny Konfetty, parasolki i syreny

M. ROSTOWA

skład papieru i wyrobów tytuniowych

GRUDIĄDZ, ul. Pańska nr. 4.

CHORE NERWY.

Kroniki pism codziennych, prowadzą stałą rubrykę samobojstw. Czytelnicy pism spotykają się bardzo często z komentarzem do licznych wypadków odebrania sobie życia że przyczyną tragedji tego lub innego człowieka był . . . rozstrój nerwowy. Lekarze całego świata, walczą z tym chorobliwym stanem u swoich pacjentow, którzy jako chorzy na nerwy, są jeszcze uleczalni. — Ile dni ma rok, tyle bezsennych nocy spędzają chorzy na nerwy, a podczas swoich cierpień myślą tylko nad tem, jak je skrócić jak położyć kres bezgranicznym mękom. Rozmaitego typu bóle głowy, szum w uszach, jakieś nieokreślone rysunki przed oczami, kurcze mięśni, zaburzenia w trawieniu wszystko to, stwarza niezdolność do pracy, a jest objawem chorych, wycieńczonych nerwów. — Ludzie powojenni, to materjał znakomity na chorych nerwowo, to falanga stałych bywalców w poczekalniach lekarskich to kadra samobojców. — W walce o zdrowe nerwy, o zdrowe pokolenia na pierwszy plan, wysuwa się oryginalny środek leczniczy, znany na szerokim świecie pod nazwą: **Kola-Lecithin.** Liczne świadectwa stwierdzają że **Kola-Lecithin,** stwarza jako środek leczniczy nieraz cuda doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych punktow obiegi krwi, dodaję otuchy, utrzymuje człowieka w świeżości i młodości. O skutecznem leczeniu przekonać się łatwo, każdy może jeżeli w ciągu najbliższych dwuch tygodni nadeśle do firmy **E PASTERNACK, Berlin S. O.,** Michaelkirchplatz 13 Oddział 285 swój adres lub adres kogoś ze znajomych, a wówczas otrzyma **zupełnie bezpłatnie** małe pudełko **Kola-Lecithin,** i pouczającą broszurę. W broszurce tej, znajdują się wskazówki dla uspokojenia chorych nerwow, napisane świetnie przez lekarza specjalistę, który sam walczył ze swojemi choremi nerwami. Nie należy tracić sposobności i jeszcze dziś zamówić **próbne** pudełko **KOLA-LECITHIN.** (1066)

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu codzienny

„Goniec Nadwiślański“

na miesiąc luty za 2,86 zł. — I-szy kwartał 8,58 zł opłat pocztowych.*)

Gońca odbierać będę przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

miejscowość: .....

ulica nr.: .....

(*Niestosowne skreślić.

Kwit pocztowy.

zł. ..... **gr.** .....

tytułem przedpłaty codziennego

„Gońca Nadwiślańskiego“

za miesiąc luty — I-szy kwartał — odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1928.

podpis urzędnika.

W sobotę, dnia 14. bm. rano zasnął w Bogu zaopatrzony Sakramentami św. nasz troskliwy kochany mąż i ojciec

ś. p.

Antoni Zieliński

przeżywszy lat 59 o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Eksportacja zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Długiej nr. 18, w środę, dnia 18-go bm. o godz. 9³⁰ do fary następnie na cmentarz.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Gmina miasta Grudziądza przedzierżawia w drodze submisji na czas od 1. 4. 1928 r. do 30. 4. 1938 roku:

resztówkę folw. Miłolas

obszaru 125 mórg, w tem, ca. 60 mórg łąki, z dobrze utrzymanemi budynkami gospodarczemi, nowem domem mieszkalnym i wielkim ogrodem owocowym, położoną zupełnie przy szosie, ca 3 klm. od Grudziądza. Oferty zapieczętowane z napisem „Oferty na dzierżawę resztówki Miłolas“ należy składać w terminie do 24 stycznia br. godziny 12-ej w niżej podanym Wydziale, Ratusz II. pokój nr. 4, gdzie udziela się także bliższych informacji. Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami.

Grudziądz, dnia 14 stycznia 1928 r.

MAGISTRAT — WYDZIAŁ VI.
Administracja Nieruchomości.

Koniec działu ogłoszeń urzędowych.

Licytacja przymusowa.

W piątek dnia 20-go stycznia 1928 o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w Grudziądzu Tuszewska Grobla w Firmie Kutowski i Ska sprzedaż paku smołowego około 160 ctr. — papy dachowej około 165 rulonów i jednej maszyny do pisania zajętych na pokrycie zaległości podatkowych.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Grudziądz.

z p. Szczepański,
530) Naczelnik Urzędu.

Przymusowa licytacja

odbędzie się dnia 18 stycznia r. b. o godz. 12-tej w południe u Pana Przełożonego obsz. dworskiego w Wydrznie.

Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu zajęte 70 ctr. pszenicy za zaległy podatek państwowy, powiatowy oraz koszta egzekucyjne.

Grudziądz, dnia 14 stycznia 1928 r.
Nr. dz. 520/28 W. P. I.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
529) STAROSTA.
(—) A. Czarliński.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 18. I. br., o godzinie 11-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy 3 maja 38:

jedno lustro, etażerkę, mandolinę i maszynę do szycia.

Dobrzański, komornik sądowy
534) w Grudziądzu.

Przetarg ofertowy.

Garnizonowa Komisja Żywnościowa w Grudziądzu zamierza oddać w drodze przetargu ograniczonego arendacyjną dostawę mięsa wołowego i słoniny krajowej solonej dla formacji garn. Grudziądz. na czas od 1 lutego 1928 r. do 31 lipca 1928 r.

Miesięczna dostawa mięsa wynosi około 45.000 kg., słoniny 10 500 kg.

Zapraszając P. T. Firmy niniejszem do złożenia oferty zauważam, iż oferta ta wpłynąć powinna do Kwatermistrzostwa 18 pułku ułanów w Grudziądzu najdalej do dnia 17 bm. 1928 r. godz. 10-ej, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

W ofercie zechcą P. T. Firmy zapodać cenę 1 kg. mięsa wołowego oraz cenę 1 kg. słoniny krajowej solonej.

Dla powyższej dostawy arendacyjnej obowiązujące są przepisy następujące:

1) Zestawienie warunków ogólnych, obowiązujących przy dostawach wojsk. (przepisy 0—10/22).

2) Zestawienie warunków ogólnych i specjalnych, obowiązujących przy dostawach arendacyjnych mięsa i tłuszczu dla potrzeb wojska.

3) Urzędowy wzór oferty.

Powyższe przepisy (instrukcja) wyłożone będą do wglądu ofertów codziennie w obowiązujących godzinach urzędowych w Kier. Int. w Grudziądzu wzgl. Kwatermistrzostwie 18 p. ułanów, gdzie też można zasięgnąć ewtl. dodatkowych informacyj dotyczących dostawy.

Oferty na część dostawy są dopuszczalne.

Wysokość wadjum ustala się na 3% wartości od należytości przypadającej za 1-mies. okresie dostawy.

Powyżej oznaczone wadjum złożyć należy do kasy Kwaterm. 18 p. ułanów, a otrzymany dowód złożenia dołączyć w oryginale do oferty.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Przewodn. Garn. Komisji Żywnościowej
Macieliński, major
320) kwatermistrz 18 p. ułanów.

Skład kolonjalny do sprzedania. Wiadom. udzieli: ul. Kościelna 21.

Fortepian (skrzydło), harmonium, szafa żelazna (Panzerschrank) i drylownik (siewnik) 2 mtr. szeroki, są okazyjnie na sprzedaż. Wiadom. udzieli Skibitzki, ul. Ogrodowa 2. (554

Wózek dziecięcy tanio na sprzedaż. Ulica Strzelecka 3 II piętro.

Sprzedam korzystnie nowe ubranie frakowe. Ul. Kilińskiego 8 parter lewo. (553

Teodolit universalny 20 sekundowy z gwarancją i opalograf sprzeda tanio. (395 „OKAZJOPOL“ Rzezalniana 22.

Elegancką **dębową jadalnię** bufet 2 mtr. 50, sypialnię dębową, garnitur pluszowy, rowery, obrazy olejne, maszyny do szycia szewckie, krawieckie, damskie, meble koszykowe, płaszcze ubrania, jaskołki, smokingi, futro męskie oposy, pluszowe damskie płaszcze bas, skrzypce, mandoliny, szafy, lustra, stoły i krzesła, kołnierze damskie i wiele innych rzeczy sprzeda. (396 „OKAZJOPOL“, ulica Rzezalniana nr. 22.

Łóżko z materacem 20 zł., STÓŁ ogrodowy i krzesła sprzeda. Plac 23 Stycznia 18a II piętro. (552

„Okazjopol“ Rzezalniana 22. Kupuje meble, maszyny do szycia, rowery, ubrania i wszelkie inne rzeczy za gotówkę. (6593

Uczeń może się zgłosić. Wł. Posłuszny, mistrz stolarski, Grudziądz. Kwiatowa 18.

Chłopiec do posyłki może się zgłosić. Brendel, Rynek 9. (513

Kto może przysposobić ucznia do Szkoły Budowy Maszyn do klasy 5-ej w godz. rannych. Zgłosz. piśmienne Chmielewski, Bratwin pocz. Grudziądz. (505

Poszukuję od zaraz służącej. Zgłosz. o godz. 11. Restaracja, ul. Mickiewicza 21. (503

Uczeń stolarski może się zgłosić. (494 Spichrzowa 22.

Poszukuję (507 **4 stolarzy** tylko kwalifikowanych na lepsze meble i zdolnego **tapicera** od zaraz na stałe. Fr. Ostrowski, fabr. mebli ulica Rybacka 3.

Młode małżeństwo z dzieckiem poszukuje **3 pokojowe miesz.** lub umebl. pokoju z używaniem kuchni. Zgł. do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 508.

3 pok. mieszkanie zamienię na 2 lub 1 pokojowe duże. Oferty należy składać do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 501

Młode małżeństwo, bezdzietne, poszukuję **pokoju umebl.** wraz z używaniem kuchni. Zgłosz. do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 509.

Samodzielny handlowiec z branży kolonialnej i bufetu poszukuje **posady** Kaucja 5.000 zł. Zgł. z podaniem warunków do adm. Gońca Nadw. pod nr. 494.

Inteligentna Panienka z 4 letnią praktyką biurową poszukuje **posady** w biurze lub ekspedjentki wzgl. początk. do kasy, za skromnem wynagr. Oferty do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 498.

Obiady z 3 dań po 90 gr. i 1.— zł. smaczne i obfite wydaje się Ogrodowa 5, parter lewo.

Rodzice oddadzą dziecko dziewczynkę 1 miesięczną, katolczkę na własność. Oferty do Gońca Nadw. pod „Rodzice“. (511

Szyję bieliznę od skromnej do najwykwintniejszej, do męskich starych koszul wstawiam przodki i mankiety. (500 ul. 3 Maja 5/6, wejście na dole.

Wyszywanie perełkami ułatwiam rysując wzór na każdej tkaninie. Rysunki na poduszki od 50 gr. M-me Marie (334 Tuszewska Grobla nr. 18.

Zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Ludwik Magda, unieważniam. (506

Zgubione krawieckie papiery na nazwisko Bolesław Gross, unieważniam. (510

Zgubiono

w drodze od ul. Strzeleckiej do ul. Fortecznej **obrączkę** z wyryciem U. D. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem w Adm. Gońca Nadw. (533

Osobę nam znaną ktora w niedzielę wieczorem zabrała z Domu Towarzystw **Śniegowce** uprasza się o oddanie takowych u p. Dobrzyńskiej, Lipowa 19, w przeciwnym razie odda się sprawę do sądu.

Zginął pies podwórzowy z łańcuchem, duży, czarny, białe nogi, wabi się Heks. Wiadomość proszę dać do Jarzyński, Koszarowa 5.

Zabrano dnia 14. bm. **futro i płaszcz** damski w „Bagateli“ na zabawie konduktorskiej. Prosimy o zwrot takowych gdyż osoba została poznana w przeciwnym razie zostanie oddana do Policji. Oddać w Admin. Gońca Nadwiślańskiego. (504

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.

Redaktor naczelny: *Leon Sobociński, w Grudziądzu.* Redaktor odpowiedzialny: *Leon Doliński w Grudziądzu.* Nakładem: *Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. w Grudziądzu.* — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rękopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.